

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ ŚRODA, 23-GO MAJA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 142

PROCES RYDZEWSKIEGO.

Tajemnica zabójstwa prezydenta Cynarskiego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Wyrok oczekiwany jest w dniu dzisiejszym.

Rok już upłynął od strasznej śmierci prezydenta m. Łodzi ś. p. Marjana Cynarskiego. Potworna zbrodnia, dokonana w kwietniu ubiegłego roku, pozostanie nam na zawsze w pamięci.

W biały dzień, około godziny 11-ej przed południem, w klatce schodowej domu przy ulicy Andrzeja 4, gdzie prezydent zamieszkiwał, zadano mu śmiertelny cios nożem.

Sprawcom udało się zbiec. Jak wiadomo, w krótkim czasie po dokonaniu morderstwa, władze policyjne ujęły

Adama Walaszczyka i Kazimierza Rydzewskiego.

Walaszczyk już na wstępie dochodzenia przyznał się do winy i szczegółowo opowiedział w jakich okolicznościach został dokonany napad, natomiast Rydzewski, który początkowo oświadczył, że współdziałał w morderstwie, coinał swe pierwotne zeznania przed sędzią śledczym.

Sąd doraźny, który odbył się w maju ubiegłego roku, nie wyjaśnił całkowicie potwornej tajemnicy.

Rydzewski powołał na sprawę świadków - alibistów, robotników plantacji miejskich na Polesiu Konstantynowskim, którzy twierdzili, że krytycznego dnia pracował on bez przerwy na Polesiu, a więc

nie mógł brać udziału w mordzie.

Walaszczyk na sprawę w dalszym ciągu zeznawał z całą stanowczością, że Rydzewski wspólnie z nim planował i dokonał zbrodni.

Wyrokiem sądu doraźnego Walaszczyk został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany. Sprawa Rydzewskiego została przekazana sądowi zwyktemu do ponownego rozpatrzenia.

Po kilkumiesięcznym śledztwie, przeprowadzonym nader skrupulatnie, Rydzewski w dniu 18 stycznia bieżącego roku znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Z aktu oskarżenia dowiedzieliśmy się wówczas, że Walaszczyk, zbadany w kilka godzin przed wykonaniem wyroku śmierci, jeszcze raz z całą stanowczością

potwierdził swoje zeznania, dotyczące się Rydzewskiego.

Przed egzekucją Walaszczyk pożegnał się z żoną, mówiąc do niej:

— Pamiętaj, że Rydzewski musi ponieść taką karę, jak ja, bo tak samo zawinił!

Na sprawę w styczniu b. r. Rydzewski w dalszym ciągu twierdził, że jest zupełnie niewinny. Na zapytanie sądu, dlaczego początkowo przyznał się do zbrodni i potwierdził szereg danych, złożonych przez Walaszczyka, Rydzewski odpowiedział, że policja biciem zmusiła go do przyznania się do morderstwa.

Świadkowie dowodowi do sprawy nie wnieśli żadnych ciekawszych momentów i przeważnie powtórzyli swe zeznania, złożone na rozprawie doraźnej.

Olbrzymie zainteresowanie wywołały zeznania kilkunastu robotników - alibistów, którzy twierdzili z całą stanowczością, że widzieli Rydzewskiego na plantacjach około godziny 11-ej przed południem, to znaczy o tej porze, gdy został zamordowany prezydent Cynarski.

Prokurator, dr. Markowski, badając dokładnie tę kategorię świadków, stwierdził cały szereg sprzeczności, często zasadniczych, w ich zeznaniach, złożonych na śledztwie, rozprawie doraźnej i zwykłej.

Mimo sprzecznych zeznań robotników, na zasadzie pewnych obiektywnych danych, jest prawdopodobne, że Rydzewski już o godzinie 11-ej minut 30 był na Polesiu Konstantynowskim.



KAZIMIERZ RYDZEWSKI.

Eksperyment, podjęty przez władze, wykazał, że przestrzeń od ulicy Andrzeja do Polesia Konstantynowskiego, można przebyć mniej więcej w 40 minut.

W ten sposób Rydzewski, uczestnicząc w dokonaniu zbrodni, mógłby wrócić na Polesie o godzinie 11-ej minut 30.

Sąd okręgowy w Łodzi, po kilkunastu wycieczkach, doszedł do wniosku, że był on rzeczywiście jednym ze sprawców morderstwa i

skazał go na karę śmierci. Rydzewski przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

Sąd apelacyjny w Warszawie po raz trzeci w dniu wczorajszym zajął się zbadaniem okoliczności tragicznej śmierci ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Sprawa ta znów wywołała olbrzymie zainteresowanie zarówno w sferach robotniczych, jak i wśród prawników.

Przed sądem apelacyjnym

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 11.25 rano w Warszawie rozpoczął się przed sądem apelacyjnym proces przeciwko Kazimierzowi Rydzewskiemu, skazanemu wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi dnia 20 stycznia r. b. z art. 51, 455 p. 3 K. K. 15 art. p. p. do K. K.

NA KARĘ ŚMIERCI za spółudział w zabójstwie ś. p. Marjana Cynarskiego, prezydenta m. Łodzi, dokonanego dnia 14 kwietnia 1927 r. między godziną 10.40 a 11-a przed południem w klatce schodowej domu przy ulicy Andrzeja Nr. 4.

Na skutek apelacji obrońcy skazanego, adw. Wilhelma Hofmoka, sprawa znalazła się wczoraj na wokandy sądu apelacyjnego.

Trybunał sędziowski stanowią: przewodniczący wiceprezes sądu apelacyjnego Piotr Orłowski oraz sędziowie Emil Pęski i Bronisław Sawicki.

Prokurator reprezentule delegowany z Łodzi podprokurator Jan Markowski, który również oskarżał Rydzewskiego w pierwszej instancji.

Na ławie obrońców zasiadł adw. W. Hofmoki.

Proces toczy się przy pustej sali. Apelacja pozbawiona jest bowiem pierwszych dreszczów sensacji i emocji.

ŁAWA OSKARŻONYCH PUSTA, RYDZEWSKI BOWIEM NIE ZOSTAŁ SPROWADZONY DO WARSZAWY.

Pierwsze starcie.

Przed przystąpieniem do referatu miało miejsce starcie między prokuratorem i obrońcą.

Adwokat Hofmoki postawił wniosek o wezwanie świadków Bronisławy i Antoniego Rydzewskiego na okoliczność, iż oskarżony, Kazimierz Rydzewski, NOSIŁ CIĄGLE ZIELONĄ KURTKE, gdyż innego wierzchniego okrycia nie posiadał.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, uważając że okoliczność ta została już uwzględniona w śledztwie wnios natomiast o przesłuchanie w tej samej materii sędziego śledczego Zalcberga.

Przewodniczący Orłowski zapytał wobec tego obrońcę czy zrezygnuje z powołania nowych świadków, by nie przeciągać rozprawy, o ile prokurator zrezygnuje z przesłuchania sędziego Zalcberga na wyżej wymienioną okoliczność.

Prokurator Markowski, po namyśle, zgadza się na propozycję przewodniczącego sądu, wobec czego i

OBRONCA COFA SWÓJ WNIOSEK.

Po chwili znów zabiera głos adwokat Hofmoki i stawia wniosek o nieprzesłuchiwanie świadków: prokuratora sądu okręgowego w Łodzi Szmida i sędziego śledczego Zalcberga, motywując tem, że ma wprawdzie pełne zaufanie do wiarygodności zeznań powyższych świadków, ale ze względu na to, iż świadkowie powyżsi z obowiązku zetknęli się ze sprawą zabójstwa prez. Cynarskiego w pierwszej instancji, uważa, że na obiektywność ich będą działały pobudki natury podświadomej, które nie mogą dać bezwzględnie obiektywnego obrazu zajścia.

Powołuje się przytem na przeczenie Sądu Najwyższego w Warszawie i podaje, jako przykład analogiczny wypadek, kwestję przesłuchania b. prokuratora rosyjskiego Herszelmana

W PROCESIE ORDYNATA BISPINGA. Wedle orzeczenia tego sądu Herszelman nie powinien był być przesłuchiwany, mimo iż kilkanaście lat nie jest już na służbie państwowej a na polskiej wogóle, świadkowie zaś z dzisiejszego procesu są czynnymi urzędnikami sądowymi.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrońcy, powołując się przytem na te sam artykuły postępowania karnego (704, 709) i również na pewne orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Decyzja sądu.

Sąd udał się na naradę i po pół godziny odczytał uchwałę, mocą której

SEDZIA ZALCBERG BEDZIE PRZESŁUCHIWANY

Jedynie na okoliczność sposobu badania świadka Grochowiny ze względu na jej niski poziom inteligencji oraz w sprawie sposobu dokonania rewizji terenu Polesia Konstantynowskiego, bez wchodzenia w treść zeznań Grochowiny i bez poglądu świadka w sprawie badania terenu, oddał natomiast wniosek o przesłuchanie świadków prok. Szmida i prokuratora Krychowskiego zgodnie z wnioskiem obrony.

O godz. 10 przystąpiono do referowania sprawy.

Referent sędzia Sawicki, zwołując się z powodu przemeczenia, z przewodniczącym Orłowskim.

Przed oczyma przesuwa się cały proces z dnia 17, 18, 19 i 20 stycznia b. r. w Łodzi.

Spokojnym jednostajnym tonem odczytuje sędzia cały materiał sądu okręgowego w Łodzi zeznania poszczególnych świadków, i jasno wypunktował się, nabiera powoli kolorytu i barw sprawa skazanego Rydzewskiego.

O godzinie 5.25 kończy sędzia Sawicki swój referat.

Świadkowie.

Po krótkiej przerwie sąd przystępuje do przesłuchania świadków.

Powołanych jest dwunastu, wśród nich

B. ASPIRANT POLICJI W ŁODZI LUTOSTAŃSKI.

Zeznania świadków odbywają się zasadniczo za pomocą pytań, stawianych z jednej strony przez obrońcę Hofmoka, z drugiej przez prokuratora Markowskiego.

Obrona i oskarżenie.

Obronca zmierza w pytańach, skierowanych do świadków, którzy wszyscy bez wyjątku są lub byli w chwili zaareztowania oskarżonych w czynnej służbie policji, do zaznaczenia, że SPRAWCA ZAMACHU BYŁ JEDYNIEM SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI UB. RO-KU WALASZCZYK.

natomiasz oskarżony Rydzewski do zeznań obciążających go został zmuszony przez funkcjonariuszy policji i że odpowiadał w śledztwie, jedynie na pytania, natomiast sam żadnych szczegółów nie podawał, a te szczegóły które znajdują się w akcie oskarżenia zostały mu podsumowane przez policję.

Chodź tu mianowicie o

ZERWANIE KLÓDKI która znajdowała się na sklepie przy ul. Andrzeja nr. 4. Następnie, że Rydzewskiego, uciekającego z domu po zabójstwie miał zatrzymać jakiś policjant, któremu oświadczył skazany, że biegnie po lekarstwo dla chorego oraz w końcu na szczegól, jakoby Rydzewski oświadczył, że Walaszczyk dwa razy schodził do ustępu.

Obronca pytaniami swoimi zmierza do wykazania, że sprawa klódki i opis zatrzymania Rydzewskiego przez policjanta, znajdował się już następnego dnia po zamachu

W „EXPRESSIE” i „REPUBLICIE”.

Ergo - policja o szczegółach tych do wiedziała się z prasy.

(Ciąg dalszy na str. 2-cj.)

Proces Rydzewskiego.

(Dokoliczenie).

Co do punktu 3-go obrona zmierza do wykazania, że Walaszczyk sam zeznał, że chodził do ustępu 2 razy, a oskarżony Rydzewski później to potwierdził. W końcu, że Walaszczyk z zemsty jedynie wciągnął niewinnego Rydzewskiego w tę afere.

Natomiast prokurator dr. Markowski zmierza do wykazania, zupełnej wiarygodności zeznań świadków, a mianowicie, że

RYDZEWSKI SAM WSZYSTKO ZEZNAŁ.

że nie bito go w policji i, że był współwinnym w zbrodni dokonanej na osobie prezydenta Cynarskiego.

B. asp. Lutostański.

Jako pierwszego przesłuchano wspomnianego już Lutostańskiego.

Lutostański zeznał, że Rydzewski, u którego przeprowadził rewizję i aresztował go, nie zrobił na nim wrażenia zabójcy, że Walaszczyk z początku nie chciał się przyznać do zbrodni i że o Rydzewskim wogóle nie wspominał.

Dopiero na pytanie jednego z wywiadowców, kto był spółnikiem, gdyż jakiegos młec musiał, odpowiedział po dłuższym namyśle: „Rydzewski”.

Dalej oświadcza, że Walaszczyk chciał cofnąć swoje zeznanie i oświadczył świadkowi, iż

ŻALUJE, ŻE WKOPAŁ RYDZEWSKIEGO.

Co do tych słów wywiązuje się polemika między przewodniczącym a świadkiem, co on rozumie pod słowem „wkopał”: Czy, że żaluje, że podał współwinnego, czy też niewinnego?

Świadek stwierdza jedynie dosłowność brzmienia oświadczenia Walaszczyka.

Na pytanie obrońcy, czy wie o tem, że Rydzewski był bity, oświadcza, że w jego obecności, gdy Rydzewski nie chciał nic zeznać dostał 3 razy po twarzy od wywiadowców a następnie od świadka.

Prokurator indaguje świadka wraz z przewodniczącym, czy nie zostały ślady bicia. Świadek stwierdza, że nie.

Przy konfrontacji straconego Walaszczyka i Rydzewskiego, pierwszy oświadczył:

— SŁUCHAJ KAZIU, PRZECIEŻ JA ZABIŁEM, A NIE TY!

O tem, jakoby Walaszczyk powiedział: „a tyś go trzymał za rękę”, świadek nie słyszał i ze stanowczością stwierdza, że Rydzewski do współdziałania się nie przyznał.

Szereg pytań pada na świadka ze wszystkich stron w sprawie sposobu przesłuchania Rydzewskiego. Świadek oświadcza, że w pokoju Nr. 9 wywiadowcy bili Rydzewskiego.

Dalej mówi, że Rydzewski odpowiadał tylko na pytania.

W sprawie włamania oraz w sprawie policjanta który miał zatrzymać Rydzewskiego, świadek oświadcza, że

CZYTAŁ O TEM W „REPUBLICIE”, więc szczegóły ten był też wiadomy przed aresztowaniem. Na pytanie obrońcy ilu było sprawców, Lutostański odpowiada, że pierwsi świadkowie mówili, że

TYLKO JEDEN.

Walaszczyk został ujęty dzięki nagrodzie

5 TYSIECY ZŁOTYCH

przy pomocy dwóch konfidentów, którzy się zgłosili do urzędu śledczego.

Zeznanie pozostałych świadków nie wniosły do sprawy nic nowego.

Wszyscy przecza, jakoby Rydzewski był bity, a zeznanie wymuszane i zgodnie zeznają, że Rydzewski początkowo odpowiadał tylko na pytania, jednak później i sam opowiadał. Zwiernął się z współdziałaniem w zbrodni przed posterunkowymi.

Pod koniec przewodu adwokat Hofmokr przedstawił sądowi trzy fotografie, jako zdjęcia terenu Polesia Konstantynowskiego na którym pracował Rydzewski.

Na tem o godzinie 9-ej przerwano rozprawę.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Rząd w obronie równowagi budżetowej.

Rezerwy kasowe nie mogą być naruszone. — Podwyższenie uposażeń urzędniczych.

Oświadczenie min. skarbu Czechowicza w sejmie.

Warszawa, 22 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu sejmku ślubowanie poselskie złożył poseł Adolf Maciesza. Poseł Warski wniosł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o odpowiedź na oświadczenie rządu i P. P. S. za wypadki 1-go maja r. b. Izba wniosek ten odrzuciła.

Poseł Czapiński (PPS) w imieniu komisji konstytucyjnej przedłożył skorygowaną listę kandydatów do Trybunału stanu, ułożoną według systemu proporcjonalnego i przyjętą przez komisję bez sprzeciwu. Lista ta zawiera następujące nazwiska: Zubowicz Piotr, Bogucki Antoni, Raczynski Aleksander, Lednicki Aleksander, Tomaszewski Tadeusz, Szumański Wacław, Bielawski Bolesław i Oleśnicki Jarosław. Wybór ten izba zatwierdziła.

Następnie poseł Pruzak (PPS) w imieniu komisji regulaminowej referował wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciw posłom PPS. Szcypiorskiemu i Pajakowi — za przestępstwa, dokonane przed uzyskaniem mandatu poselskiego, oraz wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie sądom posła Władysława Baczyńskiego (frakcja komunistyczna) za przestępstwa z art. 102 K. K. z 1903 roku.

Referent imieniem komisji wypowiedział się za odrzuceniem żądania wydania posła Baczyńskiego. Przeciwno wydaniu przemawiali posłowie Strutyński (klub ukraińsko-białoruski) i Sypała (frakcja kom.), za wydaniem posłowie Dzierżuszki (BB) i Winiarski (BB).

Po tej dyskusji marszałek Daszyński zaznaczył, że na komisji wniosek ministra o wydanie uzyskał 7 głosów przeciwko 7.

W głosowaniu izba 171 głosami przeciwko 146 przyjęła wniosek o wydanie.

Wniosek posła Wacława Bitnera o unieważnienie mandatu Henryka Bitnera, spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Następnie izba w 1-em czytaniu postanowiła odesłać do komisji projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia niepodległości.

W dyskusji poseł Smola wnosi o odrzucenie w 1. czytaniu zarówno projektu ustawy o podwyższeniu podatków gruntowych, jak również projektu ustawy o podatku budynkowym. Poseł Nowicki (PPS) dowodzi, że przedłożone projekty pogorszą położenie drobnych gospodarstw rolnych, natomiast przyniosą ulgę większej własności, oraz stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad obu przedłożeniami rządowymi.

Poseł Krzyżanowski (BB) sądzi, że w systemie podatkowym wskazane jest przesunięcie punktu ciężkości z podatków pośrednich na bezpośrednie, Klub B. B. będzie za przekazaniem tych projektów do komisji, gdzie się do nich ustosunkuje.

Poseł Płażkiewicz (klub ukr.-biał.) uważa, że projekty wniesiono w nieodpowiednim czasie, gdyż ludność większa dotknięta była klęskami żywiołowe mi, a same projekty są, jego zdaniem, nieuzasadnione. Wnosi więc o odrzucenie a limine obu projektów ustaw.

Poseł Rybarski (ZLN.) oświadcza, że stronnictwo mówcy głosować będzie w pierwszym czytaniu za odesłaniem ich do komisji, gdzie można będzie je zmienić tak, aby reforma nie była powiększeniem ogólnego obciążenia, a tylko wyrównaniem ciężarów. Poseł Pieniążek (Plast) oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad ustawami o podatku gruntowym i budynkowym jako szkodliwym dla biednych chłopów.

Poseł Kuśmier (Ch. D.) oświadcza, że klub mówcy jest za odesłaniem projektu do komisji, aby mogła się rozpocząć rewizja całego systemu, przed którym miasto i wieś znalazłyby należytą ochronę.

Minister skarbu Czechowicz, zabierając głos oświadczył, że rząd spotkał się z oryginalnym zarzutem, że projekty podatków opracował specjalnie w celu polepszenia bytu urzędników państwowych, stąd wysuwa się wniosek, że rząd zmierza do systemu podatku, zaniechanego już dawno, że rząd świadomie przeciwstawia interes urzędników interesowi innych grup społecznych.

Rządowi przyświeca — oświadczył minister — jedyny cel: wypełnienia luki budżetu, jaka powstaje w związku z wzrostem wydatków państwowych, m. in. w związku z nieuniknioną koniecznością polepszenia bytu pracowników państwowych, koniecznością, która jest uznawana przez wszystkich. Różnica poglądów polega na tem, że rząd chce oprócz poprawy bytu urzędników na trwałe i pewnej podstawie, oraz że rząd nie chce tej poprawy uskuteczniać kosztem równowagi budżetu.

Następnie minister charakteryzuje kolejne etapy akcji, zmierzającej do pokrzyżowania projektów rządowych. Przedewszystkiem na łamach prasy pojawiły się liczne artykuły celem udowodnienia, że rząd dysponuje ogromną nadwyżką budżetową. Rezerwy kasowe — stwierdza minister — są utrzymane w granicach umiarkowanych i nie mogą żadną miarą być zużyte na bieżące cele budżetowe. Zresztą jest rzeczą niemożliwą opieranie poborów urzędniczych na oszczędnościach roku ubiegłego, gdyż wytworzyłoby to lukę budżetową na przyszłość.

Następnie zostali zmobilizowani ekonomiści pewnego obozu, celem stwierdzenia, że obciążenie podatkowe w Polsce jest wyjątkowo wysokie i że wskutek tego nie może być mowy o dalszym jego podwyższeniu. Stwierdzono, że budżet przedłożony przez rząd, jest po stronie wydatków nadmiernie rozdęty, że w drodze oszczędności i skreśleń można łatwo uzyskać środki, dostateczne dla regulacji plac urzędniczych. O przeprowadzeniu znacznych oszczędności w celu uzyskania pieniędzy na poprawę bytu urzędników niema mowy, o czem przekonała się komisja budżetowa, która nie tylko nie potrafiła zrobić oszczędności, ale nawet powiększyła dość znacznie wydatki, czemu rząd był zmuszony się przeciwstawić.

Podwyższenie zaś dochodów w budżecie dla uzyskania fikcyjnego podkładu wydatków na poprawę bytu urzędników jest podwyższeniem, które zniweczyć może równowagę budżetową. Takie traktowanie sprawy jest w naszych warunkach wyjątkowo niebezpieczne.

KONJUNKTURA GOSPODARCZA, KTÓRA W R. 1927 BYŁA WYJĄTKOWO DOBRA, MOŻE NIE DOPISAĆ.

Napięcie dochodów w budżecie do najwyższego stopnia, ażeby uzyskać pokrycie dla bieżących wydatków, pozbawi rząd i ciała prawodawcze wszelkiej rezerwy, koniecznej na wypadek wzrostu cen, nieurodzajów, klęsk żywiołowych i innych nieprzewidzianych okoliczności. Uniemożliwiłoby to także prowadzenie gospodarki miesięcznymi odcinkami, jak to się praktykuje od 2-eh lat, mianowicie zamykanie poszczególnych miesięcy bez deficytu stałoby się niwykonalne.

SPLENDID

Ostatnie 2 dni.

Wspaniałe podwójny program!

TAJEMNICA GABINETU RESTAURACYJNEGO

10 akt. z życia zakulisowego wielkiego music hallu paryskiego

W rolach głównych:

Ellen RICHTER i Bruno KASTNER.

Taniec... Pieniądz... Miłość...

Niewidziane dotąd w Polsce całkowite odtworzenie wspaniałej rewji paryskiej.

Wielkomiejskie dancingi, — Angielskie girlsy
Afrykańskie Jazz Bandy — słowem

RAJ NA ZIEMI

tryskająca najprzedniejszym humorem ucieśna farsa na tle kłopotliwej nocy poślubnej pewnego posła sejmowego będącego zarazem właścicielem nocnego dancingu
Zdarcie zasłony z obłudnych świętoszków, moralizujących w dzień, po nocach zaś uczestniczących w wyuzdanych orgiach.

W rolach głównych: **Reinhold Szyncel i Charlotte Ander**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godz. 1 30 po południu.

Początek o godz. 4.30.

Lzy i śmiech wywołuje najwybitniejszy melodramat filmowy

„Zięć firmy Cohn”

Zwycięzcy.

Wyniki wyborów w Niemczech będą tematem obszernych artykułów w prasie wszechświatowej. Jedni doszukiwać się będą klęski szowinizmu i monarchizmu, inni znajdą w nich dowody wzmocnienia ducha republikańskiego i pacyfizmu, a jeszcze inni dojdą do wniosku — dziś tak bardzo rozpowszechnionego — że demokracja i jej instytucje doprowadzają państwo do chaosu i absurdu.

Rzecz prosta, że praktyczni politycy i publicyści zajmą się tworzeniem większości parlamentarnej i potrafią z łatwością dowieść, że zdolna do rządzenia większość jest całkiem możliwa w postaci t. zw. „centrolewu”. Jeżeli chodzi o sprawy ściśle polityczne, taka kombinacja jest najbardziej prawdopodobna i wobec tego niema, zdawałoby się, żadnych powodów do zmartwień i niepokojów.

A jednak... wybory niemieckie zawierają pewne dziwactwa, pewne anomalje, nad którymi warto się zastanowić. Otóż prawie połowa głosów padła na... wrogów obecnego ustroju społecznego.

Tak jest. Cokolwiekby się powiedziało o taktyce socjalistów, póki zasadniczym i naczelnym hasłem ich jest — socjalizm, którym w okresie wyborów zazwyczaj się operuje częściej, niż przez cały czas trwania kadencji parlamentarnej — należy uważać, że wyborcy oddali swe głosy stronnictwu, które dąży do wprowadzenia innego ustroju społecznego.

Pod tym względem między socjalistami a komunistami istnieje tylko różnica dróg i sposobów, ale nie celu, z czego wynikałoby, że głosy socjalistyczne i komunistyczne mogą być, jeżeli chodzi o pewne kryterium, liczone razem.

I wówczas otrzymamy obraz nieco oryginalny, a mianowicie, że na 30 milionów głosujących prawie 13 padło na listy socjalistyczne.

Przypominamy sobie, że gdy w r. 1912 wybrano do Reichstagu 110 socjalistów, zapanowała w całych Niemczech istna konsternacja. Zastanawiano się nad tem, co będzie, gdy socjaliści przy następnych wyborach uzyskają większość... zechcą rządzić! Oczywiście, że były to czasy przedwojenne i mieliśmy o tem dość naiwne pojęcia, nie przypuszczano bowiem wcale, że ew. większość socjalistyczna jest również powodem bardzo poważnych trosk samych socjalistów, którzy po tem niezwykłym zwycięstwie wyborczym zaczęli dyskutować na temat: „co począć, jeżeli naprawdę zwyciężymy”.

Dyskusje te skończyły się bardzo szczęśliwie, t. zn., iż w dniu 4 sierpnia 1914 r. wszyscy posłowie socjalistyczni przyszli do parlamentu w mundurach wojskowych i przez cały czas wojny bardzo rzetelnie spełniali swój obowiązek obywatelski względem ojczyzny. Wtedy dopatrywano się w tem czegoś niezwykłego, był to rodzaj przyjemnej niespodzianki i rząd niemiecki przez długi jeszcze czas odnosił się z wielką nieufnością do Scheidemanna, Dawida i Eberta.

Dziś ilość posłów socjalistycznych nie wywoła żadnego wrażenia, oznacza ona tylko możliwość takiej, czy innej kombinacji parlamentarnej i bynajmniej nie może być oceniana zbyt tragicznie.

We wszystkich niemal państwach, rządzonych parlamentarnie, socjaliści, w zależności od swej sily liczebnej, biorą udział w rządach, czy też stanowią normalną opozycję, nie przekraczającą je-

Gazy trujące w Hamburgu.

Niepokój w mieście. — 20 śmiertelnych tanków gazowych. — Mętne oświadczenie firmy „Stolzenberg”

Berlin, 22 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska podaje w dalszym ciągu obszernie informacje o katastrofie wybuchu gazów trujących w Hamburgu.

„Ach-Uhr-Abendblatt” donosi, że w Hamburgu panuje w dalszym ciągu niezwykle podniecenie wśród ludności. Z osób, zatrutych gazem, zmarły w ciągu nocy dalsze 4 osoby, tak, że ilość zmar-

tych wynosi już 11. Do szpitali przybyło jeszcze około 250 osób. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się fali gazu trującego na Hamburg uważane jest obecnie za zażegnane dzięki deszczowi, który rozbił obłok gazu i wleciał ten gaz w ziemię. Pomimo tego policja hamburska utrzymuje nadal środki ostrożności.

Niepokój w Hamburgu zwiększa się jeszcze dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się jeszcze około 20-u ta-

kich samych tanków, zawierających fosgen.

Diennik podkreśla, że prokuratorja, która bada sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołała zbadać pochodzenia gazu ani celu, dla jakiego był zmagazynowany. Oświadczenie ogłoszone przez firmę Stolzenberg, nie mówi nic o przeznaczeniu tych zapasów fosgenu, stwierdzając tylko, że nie rozumie przyczyny katastrofy.

Wyrok w sprawie „Hromady”

Winni skazani zostali na ciężkie więzienie.

Wilno, 22 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym o godz. 12.20 przewodniczący trybunału ogłosił w procesie Hromady wyrok, mocą którego z liczby 56 oskarżonych, skazanych zostało 37-ciu, a uniewinnionych 19-tu.

Wszyscy 37-miu oskarżonych uznani zostali za winnych tego, że w okresie czasu od 1926 roku do połowy stycznia 1927 r. brali udział w spisku p. n. „Białoruska Włociańsko - Robotnicza Hromada”, zawiązanym w celu do-

konania zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski oraz na całość jej terytorjum przez wprowadzenie dyktatury proletariatu, ustroju radzieckiego i oderwanie od Polski zapomocą zbrojnego powstania województw północno-wschodnich i przyłączenia ich do Rosji sowieckiej, przyczem dla urzeczywistnienia tego celu rozporządzali składami broni. Zbrodnię tę określa art. 102 cz. I-a i II-ga kodeksu karnego.

Był posłowie sejm: Taraszkiewicz,

Rak - Michajłowski, Wołoszyn i Miotta — wszyscy skazani zostali po 12 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżeni Maksym Burszewicz i Fabjan Okniński po 8 lat ciężkiego więzienia. Ośmiu oskarżonych po 6 lat ciężkiego więzienia, 9-ciu oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia, 10-ciu oskarżonych po 4 lata ciężkiego więzienia, 4-ch oskarżonych po 3 lata ciężkiego więzienia. Z pośród ośmiu oskarżonych, skazanych na 6 lat ciężkiego więzienia, oskarżony Stefan Kulina - Kulinowski, oprócz wyżej wymienionych zbrodni, został jeszcze uznany winnym zbrodni szpiegostwa. 19-tu oskarżonych, wśród nich dyrektor gimnazjum białoruskiego, Radosław Ostrowski, proboszcz prawosławny z Wilna, Aleksander Kowsz i Antoni Luckiewicz, zostali uniewinnieni.

Komisja budżetowa sejm

uchwaliła wczoraj budżety wszystkich ministerstw, z wyjątkiem skarbu.

Warszawa, 23 maja.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Na porządku dziennym było trzecie czytanie budżetów ministerstw: spraw wojskowych, robót publicznych, pracy i opieki społecznej; reformy rolnych; poczt i telegrafów oraz budżet emerytur, rent inwalidzkich i pensji. W głosowaniu nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych przyjęto kilka wniosków. Komisja odrzuciła natomiast wniosek rządu o restytucję 3.496.573 zł. na podróże i przesiedlenia, wniosek posła Korneckiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego oraz wniosek posła Libermana o zmniejszenie o 8.317.444 zł. funduszu rezerw i zaopatrywania.

Przyjęto bez zmiany budżet ministerstwa robót publicznych. Przy głosowaniu nad budżetem ministerstwa pracy budżet przyjęto bez większych zmian.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem min. reform rol-

nych. Odrzucono szereg wniosków posła Rybarskiego i posła Wyrzykowskię, m. in. odrzucono wniosek o wstawienie do budżetu tego resortu 100 milionów złotych na zwiększenie kapitału zakładowego Banku Rolnego.

Budżet min. poczt i telegrafów przyjęto bez zmian. Podobnie przyjęto budżet emerytur.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem przedsiębiorstw państwowych. Odrzucono wniosek ZLN. w sprawie skreślenia w rozchodach P. A. T. sumy 355.000. Krótka dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem rządu o przywrócenie pożyczki 480.000 w budżecie wydawnictw państwowych. Wniosek rządu został odrzucony.

Na tem ukończono trzecie czytanie wszystkich budżetów z wyjątkiem budżetu ministerstwa skarbu.

Następne posiedzenie sejmowej komisji budżetowej odbędzie się jutro, o godzinie 12-iej w południe.

Wybory niemieckie

w świetle prasy francuskiej.

Paryż, 22 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa paryska poświęca wiele miejsca omawianiu wyników wyborów w Niemczech.

„Petit Journal” wyprowadza dwa wnioski: 1) że polityka zbliżenia i pokoju, prowadzona przez ministra Stresemanna, odniosła wielkie zwycięstwo, 2) że polityka wewnętrzna Rzeszy stanie się obecnie jeszcze trudniejszą i bardziej zawiłą.

„Petit Parisien” pisze, że opinia publiczna Francji powita z zadowoleniem zwycięstwo polityki zbliżenia francusko-niemieckiego.

dnak form, w życiu państwowem dopuszczalnych.

Nie należy się przeto dziwić, iż ks. Radziwiłł w swem pierwszym przemówieniu na posiedzeniu komisji sejmowej wyraził radość z powodu milego rozczarowania, jakiego doznał na widok rozsądnie a spokojnie obradujących socjalistów. Wyznał on szczerze, że miał zgo-

„Journé Industriel”e uznaje, iż najważniejszą rzeczą jest wzrost sil partii republikańskich.

Zdaniem „Le Matin”, sukces bluku republikańskiego jest sukcesem idei pokój światowego.

„Ere Nouvelle” oświadcza, że pokój przestaje być chimera.

Niektóre pisma, szczególnie prawicowe, czynią zastrzeżenia z punktu widzenia polityki zagranicznej. Opinie ich wyraża „Le Journal”, przypominając, że lewicowe i prawicowe partie niemieckie nie są bynajmniej mniej gorącymi zwolennikami rewizji granic.

ła fałszywe pojęcia o zasadach i taktyce socjalistów.

To też dla doświadczonych polityków (a polityka jest rzeczą praktyki, a nie teorii) sukces wyborczy socjalistów niemieckich nie oznacza nic innego, jak ewentualną rekonstrukcję gabinetu. Et c'est tout.

TADEUSZ GÓRSKI.

Wydział polski

międzynarodowego komitetu ekonomicznego ukonstytuował się wczoraj.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj ukonstytuował się wydział polski międzynarodowego komitetu ekonomicznego. Na posiedzeniu, w którym wziął również udział marszałek sejm, p. Daszyński, wyznaczono ośmiu delegatów na międzynarodowy zjazd ekonomiczny, który odbędzie się w Wersalu w dniach od 18 do 23 czerwca b. r. Następnie dokonano wyborów do zarządu, do którego weszli: prezes pos. dr. Diamand (PPS), wiceprezesi: senator Gliwic (BB), senator Łubieński (BB) i poseł Szydłowski (Piast), sekretarz i poseł dr. Solański (BB), skarbnik-poseł Jasiukowicz (ZLN).

Konflikt „dekretowy”

został rozwiązany w myśl życzeń rządu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Przeciągający się konflikt pomiędzy rządem i sejmem na temat sposobu uchylania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych na podstawie pełnomocnictw, został wczoraj załatwiony na specjalnej konferencji, jaką odbył marszałek Daszyński z prezesami wszystkich komisji sejmowych. Na konferencji wyjaśniono ostatecznie, że dla obalenia dekretu musi być wniesiony najpierw wniosek, podpisany przynajmniej przez 15-tu posłów. W ten sposób sprawa została załatwiona najzupełniej w myśl życzeń rządu.

Ustawa dziennikarska

została wniesiona wczoraj do sejm.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj zgłoszono do sejm projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego.

Wniosek zgłosiło 17 posłów - dziennikarzy, rekrutujących się ze wszystkich niemal klubów sejmowych, zarówno prorządowych jak i opozycyjnych.

CASINO**DZIS****po raz ostatni!**

Rosyjskie arcydzieło filmowe 1928 r. wytwórni „Sowkino”, które zdobyło rekord powodzenia na ekranach świata p. t.

„WYKOLEJENI”
czyli **„MIŁOSC NAD BRZEGAMI NEWY”**Dramat obyczajowy współczesnej Rosji, rozgrywający się
śródtuch, których żywi ulica.

W rolach głównych znakomici artyści teatru Stanislawskiego:

Buzińska - Czernowa - Sołowcow - Nikitin.Życie potoczne współczesnego Leningrodu. Dzieje inteligenta śród tuzów i spekulantów sowieckich.
Walka dwojga płci w wirze dzisiejszej Rosji. Niezapomniane sceny uliczne.

Galerja niesamowitych typów.

Początek przedstawień o godz. 4.30.**Cziczerin o wojnie w Chinach.****Pokojowe słowa na ustach sowieckich. — Jawna niemoc Ligi narodów.**

Moskwa, 22 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisarz ludowy spraw zagranicznych omawiał z przedstawicielami prasy sprawę polityki Japonii w Chinach. Na zapytanie, jakże jest stanowisko komisariatu spraw zagranicznych wobec

wypadków w Tsi-Nam-Fu i memorandum japońskiego w sprawie Chin północnych, Cziczerin odpowiedział, że stanowisko to jest stanowisko negatywne. Ci, którzy śledzą politykę rządu sowieckiego w ciągu 10-ciu lat jego istnienia — mówił Cziczerin — zrozumieją łatwo, że rząd ten nie może aprobować ani pośrednio, ani bezpośrednio żadnej obcej interwencji, ani okupacji wojskowej wogóle, a w szczególności w stosunku do narodu chińskiego. Polityka rządu sowieckiego jest polityką dobrych sąsiedzkich stosunków z Chinami i bezwzględnie niemieszania się w sprawy wewnętrzne tego państwa.

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące stanowiska innych mocarstw wobec memorandum japońskiego, Cziczerin oświadczył: Brak mi szczegółowych danych, dotyczących wszystkich mocarstw utrzymujących stosunki z Chinami.

Według danych, które mi rozporządza, mocarstwa takie, jak Anglja, Stany Zjednoczone i Francja, aprobują całkowicie akcję japońską w stosunku do Chin. Na zapytanie, jak można pogodzić stanowisko takie z rolą „pokojową”, Ligi narodów, z projektami rozbrojenia, z postulatem „wiecznego pokoju” i z konwencją, zabraniającą wwozu broni do

Chin, Cziczerin oświadczył: Fakty te nie dadzą się ze sobą w sposób logiczny pogodzić. Słowa pokoju, wygłaszane w Lidze narodów to jedno, a fakty interwencji wojskowej, to coś zupełnie innego. Fakty są silniejsze, niż słowa, dla tego też mowy burżuazyjnych mężów stanu na temat pokoju nie wzbudzą żadnego zaufania.

Cziczerin odpowiedział potakująco na twierdzenie, że Liga narodów umyje ręce i że milcząco sankcjonuje wypadki chińskie.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że wojska japońskie, ulokowały się w sowieckiej dzielnicy wojskowej w Pekinie, Cziczerin zaznaczył, że wiadomość ta nie jest całkowicie zgodna z prawdą. Najpierw otrzymano doniesienie, że część wojsk japońskich ulokowała się w dzielnicy wojskowej sowieckiej w Pekinie, pomimo protestu konsula sowieckiego, późniejsze jednak i bardziej szczegółowe informacje wykazały, że żołnierze japońscy, którzy próbowali zająć wzmiankowaną dzielnicę wojskową, następnie ją ewakuowali. Dzielnicę wojskową jest własnością sowiecką i wojska żadnego innego państwa nie mają prawa jej zajmować.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem prezes delegacji polskiej do rokowań polsko-litewskich radca Szumlakowski, wydał obiad na cześć delegacji litewskiej, bawiącej w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy z Kowna przedstawiciel dziennika rządowego „Lietuwos Aidas”, redaktor Bagdonas.

Spiewaczka obraziła się, że nie dano jej Legji honorowej.

Wiedeń, 22 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Między spiewaczką Jeritzą i kierownictwem państwowej opery wybuchł ostry konflikt, spiewaczka bowiem uczuła się dotknięta tem, że w czasie gościnnych występów opery wiedeńskiej w Paryżu, nie otrzymała odznaczenia Legji Honorowej i pozatem uważa, że dyrekcja opery wiedeńskiej uczyniła jej kilkakrotnie afront. Wobec tego spiewaczka zgłosiła pisemną dymisję, oświadczając, że nie będzie występować w operze wiedeńskiej. Wskutek tego konfliktu wystawienie nowej opery Ryszarda Straussa p. t. „Egipska Helena”, której premiera miała się odbyć w początkach czerwca, została zachwiana, dyrekcja opery jednak ma nadzieję, że uda się jej ten konflikt zlikwidować.

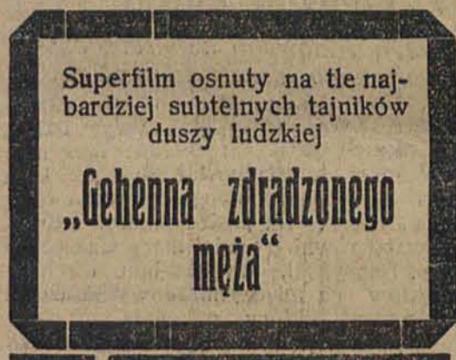
NADZWYCZAJNE ZEBRANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

Dziś, w środę, dnia 23 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w Złotej Salii Grand-Hotelu odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi.

Zarząd zawiadomiamy równocześnie, że z dniem 1 czerwca ważne są jedynie nowe legitymacje (białe) Syndykatu. Legitymacje te mogą otrzymać członkowie w sekretariacie Syndykatu, u p. red. Jągoszewskiego.

Spróbujcie.

najdroższe pasty — po jednorazowym użyciu pasty do zębów Odol już nigdy innej używać nie będziecie. Pieniądzy nie szczeniemy, do wyrobu pasty do zębów Odol kupujemy najlepsze z istniejących surowców, chcemy bowiem Was zadowolnić. Zdajemy sobie sprawę, że tylko wówczas używać będziecie stałe pasty do zębów Odol, o ile Was w pełni zadowolimy, dlatego też czynimy wszystko w tym kierunku, abyście stale mówili: „Chcę tylko pasty do zębów Odol”. Spróbujcie i osądźcie. Zależy nam na Waszej opinii.



Superfilm osnuty na tle najbardziej subtelnego tajników duszy ludzkiej

„Gehenna zdradzonego meża”**Jedźcie na lato do Saint-Nectaire.**

Dokładne badania statystyki różnych miejscowości kuracyjnych dowiodły, że pokaźna liczba naszych obywateli odwiedza corocznie różne stacje wodolecznicze i klimatyczne zagranicą. Przedewszystkiem rzucą się w oczy ogromna ilość Polaków przeprowadzających kuracje w Niemczech, Austrii i Czecho-Słowacji. Stosunkowo najniższą jest ilość odwiedzających Francję.

Natura obdarzyła hojnie Francję nie szczędząc jej bogactw. Prześliczne krajobrazy, wspaniałe wodne plaże, a wreszcie znane ze swoich źródeł stacje wodolecznicze i klimatyczne zagranicą. Przedewszystkiem rzucą się w oczy ogromna ilość Polaków przeprowadzających kuracje w Niemczech, Austrii i Czecho-Słowacji. Stosunkowo najniższą jest ilość odwiedzających Francję.

Ciężka walka o byt naszych czasów wymaga często ogromnych wysiłków, to też prędzej czy później, organizm nasz słabnie i potrzebuje odpowiedniego leczenia. Jednym z organów najszybciej podlegającym zachorowaniu są nerki. Dlatego powinno się mieć na baczności i ci wszyscy, którzy w tym roku będą we Francji niechaj nie zapomną odwiedzić Owernji i nacalnie się przekonać o prawdziwości słów profesora Rathery, członka fakultetu medycznego w Paryżu: Wszystko się złożyło na to, aby uczynić z Saint Nectaire stacją o wszechświatowym znaczeniu w sprawach chorób nerek.

Zydowski Teatr Rewjowo-Kam. **„ARARAT”**
Kier. M. Broderson. — Zachodnia № 43
Dziś po raz ostatni! — Początek 9.30
„Szozanas Jakow”
Czwartek 24, premiera VII programu.**Katastrofa lotnicza w Toruniu.****Pilot i mechanik zabici.**

Toruń, 22 maja.

(Agencja Wschodnia)

W dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych, na strzelnicę fortu Bolesława Chrobrego runął samolot wojskowy. Potez 28, druzgocząc się. Dwaj znajdujący się w samolocie wojskowi: por. Szumiejski i sierżant Gliń ponieśli śmierć na miejscu.

Gen. Nobile odroczył swój lot na biegun.

Oslo, 22 maja.

Donoszą ze Szpicbergu, że odjazd generała Nobile na „Itali” do bieguna północnego musiał być odłożony z powodu zmiany pogody. Uczeń na „Itali” dokonują obecnie pomiarów w okolicach Szpicbergu.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW.

Helsingfors, 22 maja.

W poniedziałek wieczorem, w czasie lotu eskadry, nastąpiło zderzenie samolotów, przyczem jeden z nich spadł w środku miasta na ulicę. Pilot i mechanik zostali zabici. Ponadto samolot zabił jedną kobietę, zmiotł samochód oraz zranił 4 osoby.

Armja południowa pod murami Pekinu.

Londyn, 22 maja.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Armja południowa, po 2-dniowej bitwie zajęła miasto Tangung (dwieście tysięcy mieszkańców), znajdujące się od 130 km. od Pekinu. Armja północna cofa się w kierunku Pekinu i przed murami miasta stoczy jeszcze jedną wielką bitwę. Generalowie Czang - Kaj - Szk i Feng znajdują się w Tangungu, dokąd przenieśli głową kwaterę.



MAJ
23
Środa

Dziś: Dezyderygo P. M.
Jutro: Joanny, Zuzanny
—
Wschód słońca o g. 3.32
Zachód słońca o g. 7.33
Wschód ks. o g. 6.49
Zachód ks. o g. 0.00
Długość dnia: 16.09
Przybyło dnia: 7.59

Od Administracji.

Administracja „Republiki“ i „Expresu“ zawiadamia niniejszem P. T. Czytelników, iż oba nasze pisma sprzedawane są codziennie na stacjach: Gałkówka i Zakowice oraz na Wiśniowej Górze (obok piwiarni).

Sprzedają na stacjach prowadzi agencja kolejowa „Ruch“.

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro w czwartek w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na literę S od Soc do Szli.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie X komisariatu policji o nazwiskach na literę S do Su T, U, W, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 zamieszkałi w obrębie 9 komisariatu policji o nazwiskach na literę G, H, Ch, I, J, K.

Z obrębu powiatu łódzkiego winni stawić się w dniu jutrzejszym na komisję poborową przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi rocznika 1907 z gminy Czarnocin. (b).

Wierność psa.

Zdechl z głodu na mogile swego pana.

Charakterystyczny wypadek psiej wierności wydarzył się ostatnio w Kowlu. Niedawno zmarł na aneuryzm serca stróż szpitala powiatowego, który miał zwykłego, nierasowego psa, którego wychowywał od maleńkigo.

Z chwili pochowania stróża na cmentarzu — nagle zniknął gdzieś i jego pies. Początkowe poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Dopiero w trzy dni później skonstatowano, że pies wykopał dziurę na mogile swego pana i położył się w niej, nie odchodząc ani na chwilę. Ponieważ do domu wcale nie wracał, zaczęto donosić mu jedzenie na cmentarz. Pies atoli zamiast jeść, pożywienie zalsopywał, aż wreszcie po tygodniu, wykopałszy jamę do samej trumny, zdechl.

Moralność na plaży.

Wszystkie szparki muszą być zalatane.

Z Warszawy donoszą: Właściciele zakładów kąpielowych i plaż nadwiślańskich otrzymali nowe instrukcje komisariatu rządu w sprawie konieczności wyremontowania i doprowadzenia do należytego stanu budynków kąpielowych i ubierań.

Budynki muszą być uszczelnione. Ani jedna szpareczka nie może przeświecać do basenu czy ubierań. Poza tem skasowane będą „famijenbady“, — wspólne dla mężczyzn i kobiet.

Jakie były ceny na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 7—7.40, osetkowe 6—6.50, jaja 2—2.50, ser 1.20—1.50, twaróg 1—1.20, śmietana kwaśna 2.30—2.50, słodka 1.80—2.20, mleko 40—45 gr., kartofle 15—18 gr., buraki 18—23 gr., marchew 22—25 gr., groch 80—1.50, fasola 80—1.20, kapusta zwykła 20—27 gr., kapusta włoska (główka) 60—1.00 zł., cebula 60—80 gr., rzodkiewki 20—25 gr., kura 5—9 zł., kurczaki 3.50—5 zł., gęś 10—12 zł., kaczką 5—8 zł., indyk 15—18 zł. (b).

Trup w szufladzie.

Straszna tragedia 19-letniej matki.

Pochowała własne dziecko w komodzie, by się nie rozstawać z pomlątką po ukochanym.

Kolonja Lućmierz za Zgierzem znajduje się obecnie pod wrażeniem wstrząsającego odkrycia dokonanego w domu jednego z zamożniejszych gospodarzy. Gospodarz ten posiada 19-letnią córkę, Władysławę, jedynaczkę. Ona to właśnie jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Władysława Jedraszkówna, dziewczyna wyjątkowej urody, od dłuższego czasu kochała niejakiego Antoniego Kowalczyka, mieszkającego wraz z rodzicami w sąsiedztwie Jedraszków.

Pragnęła wyjść za niego za mąż, rodzina jednakże sprzeciwiła się temu, uważając, iż ubogi młodzieniec nie jest odpowiednią partją dla zamożnej jedynaczki. Nakazano jej nawet zerwać całkowicie z ukochanym, nakaz ten był jednak bezskuteczny, gdy Jedraszkówna w dalszym ciągu chodziła z Kowalczykiem, z którym utrzymywała bliższe stosunki.

Lecz oto przed rokiem, Kowalczyk powołany został do wojska. Do Lućmierz przyjeżdżał odtąd bardzo rzadko, je-

dynie podczas urlopów. Za każdym razem jednak wdywał się z Jedraszkówną, której w międzyczasie swatano dobre partie. Z uporem jednakże odrzucała wszelkie propozycje matrymonijalne. Jednym z powodów, dla którego wzdragała się przed zamążpójściem za kogoś innego było to, iż poczuła się w stanie odmiennym.

W duszy jej rozgrywała się straszna tragedia. Z jednej strony pragnęła dziecka, którego ojcem był ukochany przez nią Kowalczyk, z drugiej zaś strony drżała z obawy przed hańbą.

Zaszedł jednak wypadek, pod którego wpływem zdecydowała się na pozbycie się dziecka. Przybywszy pewnego razu na urlop do Lućmierz, Kowalczyk oświadczył Jedraszkównie, że nie kocha jej już i że najprawdopodobniej ożeni się z córką gospodarza z okolicy, w której odbywa służbę wojskową.

Zdrutgotana na duchu udała się Jedraszkówna do Łodzi i tu zgłosiła się do niejakiej Pauliny Bejmanowej, trudniącej się spędzaniem płodu. Wobec tego,

iz Jedraszkówna była już w 8-ym miesiącu ciąży, nie mogło być mowy o spędzeniu płodu, lecz o zabiciu rozwiniętego już dziecka w łonie matki.

Wskutek występnych zabiegów Bejmanowej, Jedraszkówna powiła dziecko nieżywe. Za wywołanie poronienia, Bejmanowa otrzymała od Jedraszkówny 10 złotych.

Trupka dziecięcego Jedraszkówna zabrała z sobą zamierzając pochować go na cmentarzu. W ostatniej chwili jednakże nie mogła się na to zdecydować. Nie chciała rozstawać się z jedyną pomlątką po Kowalczyku, którego wciąż jeszcze kochała.

I oto wpadła na niezwykle pomysł: ukryła trupa w szufladzie komody znajdującej się w jej pokoju i przysypała go ziemią cmentarną usypawszy z niej mogiłę, która przystroila kwiatami.

Codziennie otwierała szufladę i modliła się żarliwie za spokój zmarłego dziecięcia. Trwało to przez czas dłuższy. Gdy oto przypadek zrzadził, że trup dziecka w szufladzie Jedraszkówny został wykryty.

Podczas nieobecności Jedraszkówny do pokoju weszła ciocia jej, szukając jakiegoś przedmiotu. Przeszukując komode uderzona została trupim zapachem wydobywającym się z jednej z szuflad. W zamku szuflady tkwił klucz zapomniany przez Jedraszkównę, wobec czego zaciiekawiona kobieta otworzyła ją.

Odkrył zgrozy wydarł się z jej piersi, gdy ujrzała jej zawartość. Niezwłocznie pobiegła zaalarmować rodziców Jedraszkówny. Ta ostatnia wróciwszy po chwili do swego pokoju, stwierdziła, iż straszna tajemnica jej została wykryta. Wobec tego porwała trupka i zaniósłszy go na cmentarz, zakopala.

Gdy wróciła do domu, została aresztowana przez policję z posterunku Proboszczewice, do którego w międzyczasie dotarła już wieść o strasznym odkryciu w domu Jedraszków. Przesłuchana płacząc przyznała się do dokonania zbrodni przy współudziale Bejmanowej. Również Bejmanowa, kobieta 41-letnia została aresztowana i wraz z Jedraszkówną osadzona w więzieniu do dyspozycji prokuratora na powiat łódzki. (p).

Usypiacze kolejowi

napadli na znanego przedsiębiorcę filmowego.

Wczorajsze „Radio“ podaje następującą fantastyczną historię, która miała miejsce w sobotę w pociągu Katowice—Warszawa.

W Katowicach bawił w sobotę przedsiębiorca filmowy, przedstawiciel „Pathe - Journal“, p. Emil Drankow (Zielna 42).

Po załatwieniu swych spraw p. Drankow udał się do baru „Trocadero“, aby spożyć kolację. Do stolika jego przysiadła się wnet nadobna dama, która przedstawiła mu się jako

artystka filmowa, Erna Boreli, dodając, że jest kuzynką słynnej Lyi de Putti.

P. Drankow oświadczył, że spieszy się do pociągu, gdyż musi jechać do Warszawy. Usłyszawszy to, towarzysząca jego zawołała z radością: „Ja również jadę do Warszawy, pomówimy więc w wagonie“.

Około godz. 9-ej wieczorem oboje siedzieli już w przedziale 2-jej klasy. P. Drankow, uważając snąc, że przezorność nigdy nie zaszkodzi, tembardziej, iż nie żywił zbyt wielkiego zaufania do swej towarzyszki,

skrzętnie schował posiadana gotówkę.

Gdy pociąg ruszył rzekoma „gwiazda ekranu“ poczęstowała p. D. papierosem, sama przytem również zapaliła papierosa. P. Drankow pociągnął raz papierosa; odrazu jednak poczuł jakiś niesamowity smak, wobec czego w ukryciu przed swą towarzyszką,

zamienił papieros na inny własny,

który wypalił, poczem udając, że zasypia, przymknął powieki.

Wtedy zauważył on, że jego towarzysząca podróży szybko opuściła przedział. Po chwili z sąsiedniego przedziału weszło dwóch eleganckich panów, którzy

wysypali jakiś proszek na podłogę.

P. Drankow poczuł, że omdlewa. Również i innych pasażerów zaczęła ogarniać senność. Zebrawszy resztki sił p. D. chciał wyjść z przedziału, ale w tejże chwili

przybysze zagroził mu droge.

P. D. zaczął się szamotać z napastnikami i wystrzelił z rewolweru. Na alarm wbiegli pasażerowie z innych przedziałów. Bandytci zdolali jednak zniknąć wśród ciemności nocnych.

Podczas całej tej sceny pozostali pasażerowie w przedziale zdążyli już mocno zasnąć.

Na najbliższej stacji kolejowej przeprowadzono rewizję w pociągu, bandytów jednak nie znaleziono. Równocześnie p. D. spozstrzegł, że

wyciągnięto mu 4 tysiące złotych z portfela.

Wysiadając z pociągu w Warszawie p. Drankow zauważył ową młodą damę, która przedstawiła mu się jako artystka filmowa. Zdołano ją ująć. Okazało się, że jest to

niemiecka artystka kabaretowa, Marta Wendorf, lat 24.

Nie chce ona złożyć żadnych zeznań, oświadczając, że nie ma nic wspólnego z całą aferą.

SPLENDID

NAJBLIŻSZA PREMIERA!

Wielki podwójny program

1) Miłość Maturzysty

2) Mała awanturnica

Niesamowita historia o nieprzejednanym wrogu kobiet.

NAJBLIŻSZA PREMIERA!

SPLENDID

Paszporty zagraniczne

wydaje starostwo grodzkie.

Wobec zbliżającego się terminu wyjazdu zagranicę podajemy poniżej sposób uzyskania paszportu zagranicznego.

Aby uzyskać paszport zagraniczny normalny należy przedłożyć dokumenty następujące: podanie na druk, świadectwo kwalifikacyjne, dwie fotografie (bez nakrycia głowy) stały dowód osobisty, lub dowód obywatelstwa.

Ponadto od przedpoborowych i oficerów (służby czynnej lub rezerwistów) zezwolenie DOK, od szeregowych do lat 26 zezwolenie PKU, od nieletnich zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Dla uzyskania paszportu ulgowego formalności są trudniejsze i ściślej określone rozporządzeniem z dnia 27 lutego r. b.

Podania o paszporty zagraniczne należy składać w łódzkim starostwie grodzkiem (komisariacie rządu).

Wizy na wyjazd zagranicę lub powrót do kraju ojczystego cudzoziemców wydaje starostwo grodzkie, o ile nie posiadają oni wiz ważnych, udzielonych przez konsulaty polskie zagranicą. (b).

Samobójstwo profesora.

Powodem—rozstrój nerwowy.

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj popołudniu w mieszkaniu przy ulicy Grodzkiej nr. 62 popełnił samobójstwo dr. Władysław Zelechowski, adiunkt przy katedrze geologii uniwersytetu Jagiellońskiego. Zelechowski pozabawił się życia wystawiając na rewolwer. Tragicznie zmarły uczony liczył lat 42, był autorem szeregu prac z zakresu geologii i miał się wkrótce habilitować na docenta tego przedmiotu. Powodem samobójstwa jest podobno rozstrój nerwowy.

TEATR

MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia ze strony publiczności, dyrekcja teatru Miejskiego zaprosiła Józefa Węgrzyna jeszcze na dwa dodatkowe występy.

Tak więc znakomity wykonawca „Don Juana” wystąpi w tej porywającej kreacji w sobotę o godz. 4-ej po południu i w niedzielę o godz. 3 i pół.

Ceny miejsc: w sobotę od 50 groszy do 5 zł, w niedzielę — od 50 groszy do 6 zł.

OSTATNIE POWTÓRZENIE „MALGORZATY Z NAWARRY”

dane będzie dziś, t. j. w środę, jutro, i w piątek, poczem p. Jadwiga Smosarska wraca do Warszawy do przerwanego zajęcia filmowych. Ceny zniesione: od 75 groszy do 7 zł.

PREMIERA „NIEUCHWYTNEGO”.

W sobotę teatr Miejski daje premierę głośniejszą na scenach zagranicznych angielskiej komedii detektywistycznej H. Wallace'a p. t. „Nieuchwytny” albo „Tajemnica Scotland Yardu”.

Jest to rodzaju sztuki teatralnej, który cieszy się nieprawdopodobnym wprost powodzeniem na scenach amerykańskich, a stamtąd coraz silniej przenika na sceny europejskie, zyskując poczytność zarówno wśród najszerszych sfer publiczności, jak i wśród wybredniejszych melomanów teatralnych.

Reżyseruje Artur Kwiatkowski. W rolach głównych: Irena Horecka, Zofia Tatarkiewiczówna, J. Bonecki, Brodniewicz, Chodecki, Fabisiak, Krzemieński, Winawer i Ziembliński.

TEATR KAMERALNY

daje dziś, jutro i do soboty włącznie arcywesołą, kapitalnie graną krotkochwila Hennequin'a „Codziennie o 5-ej” z Jarkowska, Grywińska, Horecka, Krotkiem, Mrozifskim, Szabertem i Zarem.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Ceny zniesione.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie do piątku włącznie o godz. 8.20 wiecz. opera komiczna w 4 aktach „Dzwony Kornewilskie” w wykonaniu całego zespołu wokalnego i licznej chóru oraz udziałem młodych dociepanych tancerzy, uczniów szkoły baletowej St. Zaborskiego. Bilety od 3 zł. do 60 gr. w kasie teatru od 11 rano do 3 po poł. i od 5 do 9 wiecz.

„GONG”

Cegielniana Nr. 16.

Mimo deszczu wczoraj w „Gongu” zebrało się dużo publiczności, która pod dachem i zasłonięta od wiatru brezentami, z zapałem oklaskiwała wszystkich wykonawców doskonałego programu „Zaczynamy” ze Skoniecznym, Jaskówną, Cybulskim i doskonałą parą baletową Wojnar — Soboltówna na czele.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10.

WARSZAWSKI TEATR DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27-go oraz w poniedziałek, dnia 28 maja, odbędzie się w sali Filharmonii ostatnie dwa przedstawienia dla dzieci w sezonie bieżącym. Odegrane zostaną prześliczne komedijki, a mianowicie: „Głupi Maciuś”, arcywesoła komedijka w 1 akcie Miśkiewicza, „Figle Kajtusia czyli Pani, pan sędzia i Kazio”, zabawna krotkochwila dziecięca w 1 odsłonie Swiderskiego, „Kajtus nie chce być plotkarzem”, komedijka pełna humoru w 1 akcie i wreszcie „Wlazł kotek na płotek”. Wielki balet dziecięcy, składający z 10-ciu numerów układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego. W głównych rolach wystąpią cudowne dzieci, ulubienica milusińskich, 9-letnia Miłka Łazarówna, 8-letnia Zosia Szaberla, Fonia Gerardi i inni.

Początek przedstawień o godz. 12-ej w południe.

Koleżance naszej p. Wandzie Pinkus z powodu zgonu Ojca Jej

b. p. HIPOLITA PINKUSA

wyrażamy najszczerze współczucie

Koleżanki i Koledzy

Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział w Łodzi.

B. P.

HIPOLIT PINKUS

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 21 maja 1928 r. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w środę, dn. 23 maja r. b. o g. 3 po poł z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej 20, o czym zawiadamia w nientulonym żalu pozostała

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Głębokie współczucie Stefie Rubinowiczównie z powodu zgonu

JEJ BRATA

wyrażają

Wychowawczynie i Koleżanki kl. VII gimn. p. ABA.

Walkę z chaosem budowlanym rozpoczyna ministerstwo robót publicznych.

Powojenny chaos budowlany pokutuje, niestety, w Polsce po dziś dzień. Mimo stabilizowanej od dłuższego już czasu waluty, wszystkie kosztorysy budowlane układane są w tak zwanych „ślepych” szablonach, to jest bez podania cen.

Ta sama budowla w kalkulacji jednego architekta kosztuje 500 tysięcy złotych, w kosztorysie zaś drugiego 800 tysięcy zł.

Z polecenia p. ministra robót publicznych przystąpiono wreszcie do układa-

nia stałych cenników poszczególnych robót budowlanych.

Narazie ułożono i wydrukowano cennik robót ziemnych i zakończono przygotowania do wydania cennika murarskiego, ciesielskiego i dachowego.

W opracowaniu znajdują się jeszcze cenniki: stolarski, szklarski, ślusarski, zdunski, malarski i betonowy.

Normalizacja cen budowlanych winna wpłynąć zarówno na potanieńczenie kosztorysów budowlanych jak i na jakość roboty

Bruno Winawer.

Dług honorowy.

(Dzieje preparatu Me-phar—Mec-704).

— Pan nas oskarża o oszustwo?! Teraz? W chwili, kiedy mamy otrzymać kredyty? W chwili, kiedy nawet zagranica zawróciła na nas uwagę? Kiedy Pat i F.K.O., kiedy MSO... Kiedy inwestycja kapitałów obcych...

—Przepraszam! Ja się nie znam na kapitałach obcych. Weźmy papier i ołówek... Ślusarz... amplikator... shunt...

Mec drżącym głosem ją wyrzucił sylaby bez związku, kreślił przytem na papierze linie, obwody, łańcuchy, zygzaki. Stawiał litery A.F.C. Chwytał jasnowłosą Atnę za rękę i mówił coś do niej wyrazami, niedokładnie spolszczonymi: wentyl, woltaż, amper, mikrofon, frekwencja, moduł, inercja.

Kiedy wreszcie przez drżące wargi rzucił słowo frykcja, blondyna zbladła z przerażenia. Nikt nie wie, na czym się ta rozmowa skończyła.

Na szczęście w momencie kulminacyjnym wpadł mały chłopak, stuknął obcasami i krzyknął dzwicznym, piskliwym głosem:

— Pan Husiatyński do telefonu. Urzędowy albo podmiejski. Bardzo mocno dzwonia!

Husiatyński rzucił serwetkę. Zgasił zmiądzzył cygaro. Odsunął krzesło.

— Sądze, panie Mec, że konferencję możemy uważać za zamkniętą! Teraz, po dwóch miesiącach! — coś podobnego... Gradobicie poprosi!

Krokiem mocnym i stanowczym ruszył ku drzwiom, ale jeszcze po drodze podniósł ciężki stołek i postawił go z pasją na dawnym miejscu, aż jęknął.

— Boże! — białł Kozdrajski. — Wszystko nagle diabli wzięli. Piorun z jasnego nieba! Profesor jest, jak ów Samson biblijny. Wstrząsa kolumnami i grzebie nas pod gruzami!

— Pan profesor mówi bardzo ładnie — rzekła blondynka głosem omdlewającym. — Prawie wszystko rozumięłam. Ale dlaczego pan profesor się jąka?

Mec spostrzegł, że wciąż jeszcze trzyma jej rękę. Tylko teraz — dla odmiany — bogini grecka ścisnęła mocno jego dłoń. I to spojrzanie...

— Mam jeszcze jedną małą konferencję dziś wieczorem, — powiedział i zarumienił się. — Muszę, niestety, odejść. Przepraszam.

Złożył ukłon głęboki i poszedł. Starał się naśladować Husiatyńskiego. Szedł ku drzwiom krokiem elastycznym, ale bardzo uroczystym. Po drodze podniósł w górę ten sam stołek i postawił go ostrożnie na podłodze. Małemu chłopcu wręczył po drodze dwa złote pięćdziesiąt i skinął mu głową na pożegnanie. W szatni rzucił jedno gromkie słowo: Palto! i po chwili dopiero dorzucił: Do stu diabłów!

Brnął do domu przez ulice zachlapan-

14

ne i ociekające wodą. Z dachów spadały ciężkie krople, śnieżne kurhany i usypiska na chodnikach topniały, w powietrzu było już trochę błysków i powiewów wiosennych.

Z tych czy innych powodów animusz bohaterski melancholijnego przechodnia stopniał doszczętnie na rogu ulicy Wareckiej. Opuścił głowę i sianiał się pod murami brudnych kamienic.

V.

HANDEL I WYRZUTY SUMIENIA.

Stróżka Józefowa, która profesorki przynosiła co rano herbatę i dwie bułki, traktowała go dość pobłaźliwie i przemawiała do człowieka pomyłonego jak do małego dziecka. Nigdy mu nie można było dogodzić. Wszczywał rwetes o głupią kartkę papieru a zostawiał w gubie przanej palni tuzin kołnierzyków i niby adres. Powłoczki tak gdzieś, pochował, jakby się pod ziemię zapadły a chustki do nosa wsadził raz między najgrubsze książki. Odnalazły się po dwóch miesiącach w encyklopedji.

W ostatnich czasach stracił głowę do reszty. Wysypywał cukier, tłuki szklanki. Siedział, namydlony twarz, przed lustrem, ale się nie golił, tylko coś mrucał.

— I poco mi to było? Wszedłem narzeczcie między ludzi, przyjęli mnie, przyhołubili. Wino, kobieta, śpiew, praca twórcza... Robiłem wszystko jednym uderzeniem. Jestem, wciąż jak ten przysłowiowy słoń w składzie porcelany. Co teraz.

Całymi dniami nie wychodził z domu i Józefowa nie mogła sprzątać pokoju. Książki powylatywały z szafek i tworzy-

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, nadprogram. 16.00-16.25 Odczyt p. t. Najodpowiedniejsze zawody dla dziewcząt i kończących szkołę powszechną — wygł. Emilia Zdziarska. 17.20-17.45 — Odczyt Minister. Komunikacji 17.45-18.15 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego. W programie utwory Edwar da Griega. 20.30 — Koncert kameralny. 22.00-22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05-22.20 — Komunikat PAT. 22.20-22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

LANGENBERG.

11.15-11.55 — Audycja muzyczna dla szkół. 13.05-14.30 — Koncert. Muzyka lekka. 14.30 — Porady domowe. 15.40-16.10 — Porady dla pań. 17.30-17.55 — Elgerfeld. „Metody i granice wychowania w zakładach wychowawczo - poprawczych”. 18.00-18.55 — Koncert muzyki kameralnej 19.30 — „Piękna Helena”, operetka w 3 aktach Offenbacha. W przerwach wiadomości z olimpijskiego turnieju hokejowego i inne.

LONDYN.

13.30 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 14.00-15.00 — Transm. muzyki z Rest. Frascati. 17.00 — Koncert lekkiej muzyki klasycznej. 20.45 — Radio a kabaret. 22.25 — „Tannhäuser” opera Wagnera akt II transm. z Opery Królewskiej w Covent Garden. 23.35-24.00 — Recital fortepianowy Kendall Taylori.

LIPSK.

15.00-16.00 — Audycja muzyczna. Muzyka lekka. 19.30-20.30 „Z literatury światowej”. Czytanie z wyjątków z „Podróży Guliwera” Swita. 20.30 — Transmisja koncertu z Berlina. 22.05 — Prasa i Sport. 22.15-24.00 Kabaret.

I-SZY KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek, o godzinie 8 wieczór odbędzie się I-szy koncert symfoniczny pod dyrekcją Teodora Rydera.

W programie III symfonia Beethovena (Hełena) oraz utwory Griega, Webera, Wagnera i Czajkowskiego.



Skutki działania kawy i kofeiny

są te same. Objawiają się one w postaci podniecającego wpływu na system nerwowy, bicia serca i bezsenności, wzmożonego obiegu krwi oraz zawrotów głowy. Tych dla zdrowia szkodliwych skutków nie wykazały próby z kawą Hag. Tak opiewa świadectwo lekarza.



ły na podłodze i meblach razem z ubraniami dziwaczne kształty — zmniejszone modele Alp. Buty zawędrowały na półkę, flaszka z wodą kolońską stała na kałnapię, kałamarz na stoliku nocnym.

— Lokator z pod numeru ósmego na pewno dostanie fijoła — zwierzała się Józefowa innym kumoszkom. — Ma coś takiego w oczach... Znałem jednego, chodził do urzędu, walczył z lichwą i spekulacją, sam do siebie gadał i spał pod kołdrą w ubraniu. Jak zaczął szpryncę wyprawiać... Przyczepił się do katarzyniarza na podwórku. Kawaly, powiada, macie przyprawioną brodę, człowieku, jesteście oszust świętuch, udajecie muzyka, powiada, a jesteście zbiegłym cesarzem niemieckim. Ja was znam z fotografii. Wyłudźcie pieniądze... Zabrali go. I tego zabiorą, jak dwa razy dwa cztery.

Mec czuł, że sieje postrach i budzi zgrozę, ale nie mógł już poprostu nie mógł — nic uczynić dla uratowania zasarganej opinji. Stawiał cukiernicę na szafie, pióro rzucał do miski, ręcznik wieszał na kinkiecie lampki elektrycznej, a ostro nożyk ciskał do dzbanka, kładł się za co wieczór do łóżka z postanowieniem niezłomnym, że siłą woli wstrzyma oddech i umrze. Łatwiej chyba było wykonać ten kunszt fizjologiczny, niż zrywać się rano, jechać wprzek przez całe miasto, ulepszać „hałasomierz i borykać się — bez wiary w zwycięstwo — z wąsatym ślusarzem, roz targnionym Kozdrajskim i sangwicznym obywatelem ziemskim, który notabene aienawidził mrukowatego beifra.

(D. c. n.)



Dziś
rewelacyjna
premiera!

Orkiestra pod dyr.
p. R. Kantora

Najaktualniejszy dramat erotyczny p. t.

Przyjacieł Domu

W rolach głównych:
RAMON NOWARRO
niezapomniany bohater filmu „BEN HUR”
i ALICE TERRY najpiękniejsza artystka świata

Nieopanowana zmysłowość, wzruszające sceny przedstawiające w wysoce artystyczny i subtelny sposób miłość dwojga ludzi. Dramat ten treścią swą i grą artystów porusza każdego widza do głębi duszy.



Początek seansów o godz. 4 i pół, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej.

Dlaczego nie wypłacają zapomóg?

Bezrobotni pracownicy umysłowi bezskutecznie domagają się regularnego wypłacania zasiłków.

Jak wiadomo, bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymują co miesiąc w dniach 23 i 24 zapomogi doraźne z funduszków państwowych przydzielanych każdorazowo okręgowym funduszom bezrobocia przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. Obecnie upływa już prawie miesiąc, a bezrobotni pracownicy umysłowi nie otrzymali zapomóg doraźnych za miesiąc kwiecień.

Z tego względu wśród szerokiej rzeszy bezrobotnych pracowników intelektualnych zapanało silne wzburzenie, stanęli bowiem wobec widma skrajnej nędzy i głodu.

W dniu wczorajszym wszyscy bezrobotni w liczbie kilkuset osób, zalegli podwórze posesji przy ul. Aleja Kościuszki nr. 9, gdzie mieści się lokal oddziału dla bezrobotnych pracowników umysłowych, żądając natychmiastowego uskutecznienia wypłaty.

Zgromadzeni wyłonili delegację która udała się do kierownika oddziału p. Kwiatkowskiego, domagając się wyjaśnienia, w sprawie nieuskutecznienia wypłat.

P. kierownik Kwiatkowski oświadczył, że wszystkie listy wypłat zostały już sporządzone, natomiast kwoty na uskutecznienie wypłat nie zostały jeszcze przez ministerstwo oddziałowi przekazane. Wobec powyższego, bezrobotni udali się tłumnie do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, gdzie wyłoniona z pośród nich delegacja przyjął p. dyr. Offenberga. Delegacja zobrazowała p. Offenbergowi groźną sytuację w jakiej znalazły się szerokie rzesze bezrobotnych pracowników intelektualnych.

Delegacja prosiła p. Offenberga o natychmiastową interwencję u odpowiednich czynników.

P. dyrektor Offenberg skomunikował

Bisping niewinny

w 2-gim procesie w związku z ekspedycją karną.

Z Warszawy donoszą:

W sobotę, 19 b. m. sąd apelacyjny wileński na sesji wyjazdowej w Grodnie rozpatrywał sprawę niewinnego w II instancji ordynata Bispinga, któremu inkryminowano szereg czynów przestępnych z czasów gdy w r. 1918 i 1919 stał w Grodzieńszczyźnie na czele t. zw. ekspedycji karnej, która miała na celu zaprowadzenie porządku wśród mas w tym okręgu.

Sąd apelacyjny po wysłuchaniu przemówienia prokuratora oraz obrońców wydał wyrok, na podstawie którego ordynat Bisping został niewinny. W motywach sąd apelacyjny zaznaczył, iż Bisping działał w wypadkach inkryminowanych z pobudek czysto-obywatelskich i patriotycznych.

Dr. SZCZAWNICA R. Hammerschlag ordynuje w willi „WARTA”.

się natychmiast telefonicznie z naczelnikiem wojewódzkiego wydziału opieki społecznej p. Wojciechowskim, prosząc go o niezwłoczne porozumienie się z ministerstwem pracy i opieki społecznej, w celu skłonięcia władz do natychmiastowego wyasygnowania pieniędzy na wypłatę zapomóg doraźnych, pracownikom umysłowym.

P. naczelnik Wojciechowski, na skutek prośby p. Offenberga, skomunikował się telefonicznie z dyrektorem Głównego Funduszu Bezrobocia, p. Kmita, który odbył niezwłocznie konferencję z prezesem zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, p. Szubartowiczem, który oświadczył, że natychmiastowemu załatwieniu sprawy stoi na przeszkodzie nieobecność w Warszawie ministra pracy i opieki społecznej, który jeden tylko może zdecydować o wyasygnowaniu funduszu na wypłatę zapomóg.

Mimo to jednakże, p. Szubartowicz oświadczył że poczyni jaknajdalej idące starania, by jeszcze w bieżącym miesiącu zapomogi doraźne zostały bezrobotnym pracownikom umysłowym wypłacone. (p).

Onegdajsza burza wyrządziła wiele szkód.

Gwałtowna burza, która szalała onegdaj nad Łodzią i okolicą, poczyniła ogromne spustoszenia, szczególnie na terenie powiatu łódzkiego. We wsi Srebrna zapaliły się od pioruna dwie stodoły pełne zboża i spłonęły doszczętnie. Zapaliło się również kilka szop z tegorocznymi ceglami w cegielniach pod Łodzią.

W folwarku Górny Brus, jak również w okolicy Rudy Pabjanickiej, grad wytlukł zboże na znacznych przestrzeniach.

W miejscowości Kurak pod Rudą Pabjanicką, szalejąca wichura zerwała dach zajazdu.

Pod wsią Proboszczewice woda, powstała wskutek ulewy, podmyła tor elektrycznej kolejki dojazdowej na linię Zgierz — Ozorków na przestrzeni 2-ch kilometrów. Obecnie większa ilość robotników pracuje nad naprawą i utrwaleniem toru.

W Zgierzu wylała rzeka Bzura, zalewając nisko położone części miasta, przyczem zatopione zostały sutereny mieszkalne.

Straszne skutki miała burza w Ozorkowie. Siedząca przy otwartym oknie Emilia Lemańska, rażona została piorunem, ponosząc śmierć na miejscu. W tymże samym domu ogłuszeni piorunem zostali: Marianna Górasńska i Karol Modracki. Stan obojga jest bardzo ciężki. (p)

Kompromitująca — „dokładność”.

Adam Mickiewicz był... węgrem.

Spotykaliśmy się niejednokrotnie na łamach prasy zagranicznej z informacjami o Polsce, które wykazywały kompletną nieznaną naszych stosunków. Dziwiliśmy się wówczas, czytając np. napis pod fotografią, ilustrującą uroczystość wręczenia marsz. Piłsudskiemu przez marsz. Franchet d'Esperey najwyższego odznaczenia francuskiego treści następującej: „Marszałek Polski Piłsudski na uroczystościach wojskowych w Paryżu”.

Oto teraz mamy przed sobą, wspinał wykonane technicznie, ostatni numer „Berliner Illustrierte Zeitung”. Na stronie, poświęconej wspomnieniom ro-

W marcu 1927 roku w drodze służbowej z więzienia w Radomiu został przeniesiony do Łodzi inspektor, Michał Krukowski.

Krukowskiego przydzielono do więzienia przy ulicy Kopernika, gdzie naczelnik więzienia, Umgelter powierzył mu funkcję kierownictwa działu administracyjnego.

Nowy urzędnik posiadał pieczę nad depozytami więźniów, które przechowywano w ogniotrwałej kasie, znajdującej się w kancelarii więziennej.

Krukowski otrzymał klucz od tej kasy.

Przez pierwszy okres pracy w więzieniu sprawował on nienagannie swoje obowiązki, to też cieszył się zupełnym zaufaniem swych przełożonych.

W październiku tegoż roku Krukowski zwrócił się do naczelnika Umgeltera, prosząc go o jednodniowy urlop, celem załatwienia pewnych formalności w P. K. U.

Naczelnik więzienia zwolnił go natychmiast.

Krukowski obiecał, iż następnego dnia powróci do Łodzi, lecz w ciągu 3

następnych dni nie dawał znaku życia, co wzbudziło pewne podejrzenie u władz przełożonych.

Gdy w dalszym ciągu nie nadsyłał nawet listu, któryby wytłumaczył jego dłuższą nieobecność, naczelnik Umgelter postanowił sprawdzić zawartość kasy, nad którą Krukowski miał nadzór.

Okazało się, że w kasie brakowało 13.700 złotych.

Brakowały pieniądze skarbowe oraz depozyty więźniów, prócz tego zaś srebrna papierošnica i rewolwer systemu „Mauzer”.

Naczelnik Umgelter natychmiast zwrócił się do prokuratora, składając meldunek o wyjeździe i przywłaszczeniach, dokonanych przez inspektora Krukowskiego.

Władze nie zdołały go ująć.

Dopiero po miesiącu zgłosił się on sam do sędziego śledczego na powiat łódzki i opowiedział następującą historię:

Pewnego dnia stwierdził, iż w kasie brakuje 1000 złotych. Nie mając własnych funduszy na pokrycie niedoboru, postanowił zaciągnąć pożyczkę u znajomych, obawiając się, by go nie posądzono o przywłaszczenie tej sumy. Gdy nikt ze znajomych nie mógł mu pożyczki pieniędzy,

dobrowolnie zgłosił się do władz. Krukowskiego aresztowano.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym.

Na sprawie nie przyznał się również do winy i potwierdził swoje pierwotne zeznania.

Świadkowie naogół zeznawali na niekorzyść oskarżonego. Stwierdzili oni, że Krukowski prowadził hulawczy tryb życia, przychodził pijany na służbę i wiadomo było powszechnie, że trwoni pieniądze na prawo i lewo.

Prokurator Chawłowski, uważając, że wina jego nie ulega wątpliwości, wniósł o surowy wymiar kary.

Po przemówieniu obrońcy sąd wydał wyrok, mocą którego Krukowski został skazany na rok i 6 miesięcy więzienia. das.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Janikiewicza (Stary Rynek 9). (b).

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim numerze „Monitora Polskiego” ogłoszona została nominacja sędziego pokoju I-go okręgu w Łodzi, p. Władysława Zahorowskiego, na stanowisko sędziego sądu okręgowego w Równem.

Konflikt miasta z wsią.

Wśród przeróżnych sprzeczności interesów grup gospodarczych niewątpliwie do najintensywniejszych należy sprzeczność interesów ludności miejskiej i wiejskiej.

Sprzeczność ta — obfitująca w epizody o charakterze wprost konfliktów — jest bodaj równie jeżeli nie więcej intensywna, aniżeli sprzeczność interesów klasy posiadającej i nieposiadającej, która w takim stopniu fascynuje umysły.

Sztuka, którą jest mądra polityka ekonomiczna, polega niewątpliwie w bardzo znacznym stopniu na umiejętnym łagodzeniu chronicznej sprzeczności interesów, o której tutaj mówimy. Odnosi się to niemal do wszelkich dziedzin polityki ekonomicznej, w szczególności do dziedziny danin publicznych, kredytów, taryf komunikacyjnych etc. etc.

W naszej polityce gospodarczej z rozpatrywanego punktu widzenia można ustalić dwa etapy, dla których graniczną linią demarkacyjną jest miesiąc maj 1926 roku.

Pierwsza faza polskiej polityki gospodarczej obejmuje okres od odrodzenia państwa do tej daty. W tym okresie niewątpliwie politykę tworzyły elementy wiejskie, w szczególności elementy chłopskie. Obiektywnie stwierdzić wypada, że elementy te nie umiały zachować dostatecznego umiaru, nie posiadły sztuki godzenia kardynalnego konfliktu interesów, która to sztuka, jak powiedzieliśmy, jest w najwyższym stopniu miarodajną dla równowagi sił gospodarczych państwa, tem samem dla dobrobytu i prosperacji państwa.

Ta nieumiejtna polityka gospodarcza, zmierzająca do spychania ciężarów do miast na beneficj wsi najjaskrawiej wyraziła się w zakresie polityki podatkowej, przede wszystkim — co jest zrozumiałe — w zakresie podatków bezpośrednich. Doszliśmy do systemu tych podatków, wytwarzającego wprost urągającą wszelkiej logice stan rzeczy, w którym mały ułamek ludności miejskiej dźwiga na swych barkach łwią część ciężaru.

Najjaskrawsze znamiona tego, że tak powiemy, wykoszlawienia systemu danin bezpośrednich są:

1) korlawate rozmiary podatku gruntowego dającego szóstą część ogólnu wpływów z podatków bezpośrednich

2) zwolnienie większości gospodarstw wiejskich małych i średnich od podatku dochodowego wogóle.

3) zwłaszcza zaś przeciążenie obrotu gospodarczego miast podatkiem obrotowym. Ten ostatni podatek jest bodaj najwyższym przykładem zupełnie anormalnego stanu rzeczy, jaki się wytworzył dzięki istniejącemu systemowi podatkowemu, uchylającemu kardynalnej zasadzie nauki i praktyki skarbowej, którą jest względnie sprawiedliwy rozkład ciężaru.

Poniżej podajemy zestawienie wszystkich wpływów z podatków bezpośrednich (II kolumnienka) i wpływów z samego podatku przemysłowego (II kolumnienka) w mil. złot:

1922	30,0	10,8
1923	52,8	24,0
1924	290,4	177,6
1925	364,8	190,8
1926	458,4	210,0
1927	580,	266,4

Trudno o cyfry bardziej dobitne.

W okresie II-gim wraz z zakończeniem sejmowładztwa niewątpliwie czynna polityka ekonomiczna przeszła od wsi do czynników bardziej urbanistycznych.

Ten okres, aczkolwiek w wielu kierunkach polityki ekonomicznej (oprócz podatkowej, o czem dalej) przyniósł ulgę miastom, wykazał jednak zarazem, że czynnik urbanistyczny polski nie nadużywa lekkomyślnie swej władzy politycznej dla koszlawienia polityki ekonomicznej w tym stopniu jak to czyni wieś. Pomijając inne momenty wskażemy na niebywale charakterystyczną politykę cen, powodującą raczej t. zw. „nożyce“ na korzyść wsi, która to polityka doprowadziła w połączeniu z odpowiednią polityką kredytową do wydatnego wzrostu siły finansowej wsi.

Obecnie rząd, skrupowany poprzednio co do swych pełnomocnictw prawodawczych w dziedzinie podatków, ma zamiar zwrócić się do sejmku o usunięcie

najjaskrawszych wprost karykaturalnych zjawisk przeciążenia podatkowego miast. Chodzi narazie o znane łagodne projekty w zakresie pod. gruntowego i pod. obrotowego.

Otóż element wiejski zgóry dał rządowi odpowiedź wskazującą jak niezgrabną jest jego polityka ekonomiczna. Tę odpowiedź widzimy we wczorajszej uchwale komisji budżetowej sejmku o podwyższeniu wpływów z podatku obrotowego.

Uchwala ta wskazuje, że w zakresie polityki podatkowej od maja 1926 roku wieś nic nie zapomniała i niczego się nie nauczyła. — Czynnik wiejski musi mieć nadzieję, że obecny rząd znajdzie dość siły i energii by położyć kres obłędnej tendencji.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 23 maja.

WPLYWY Z PODATKU OBROTOWEGO za pierwszy kwartał 1928 roku wyniosły 69,1 mil. złotych wobec 53,5 mil. zł. za pierwszy kwartał poprzedniego roku; oznacza to wzrost o 30 procent.

W SPRAWIE ZWROTU CEŁ rozesłało ministerstwo skarbu do wszystkich dyrekcji cel wyjaśnienie, że przy odprawach wywozowych gotowych wyrobów włókienniczych, obrabiarok, barwników żelazocianków, błekitów oraz ługu potasowego i przędzy barwionej należy nadal stosować odpowiednio dawne przepisy wykonawcze, które nie zostały uchylone i dalej obowiązują.

SPRAWOZDANIA BILANSOWE niemal wszystkich większych polskich banków już się ukazały. Naogół wszystkie banki wykazują bardzo korzystne wyniki, a jedynie Polski Bank Przemysłowy nie wydzielił dywidendy.

DALSZE KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN zbóż w bieżącym roku według opinii znawców prawdopodobnie nie pójdzie w kierunku znacznej niżki nawet po żniwach. Oczywiście rozstrzygać znaczenie będzie miał wynik żniw oraz rozwój cen na rynkach światowych.

W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH Z. O. O. sfery gospodarcze wysunęły szereg dezzyderatów zmierzających

do zniwelowania widocznej tendencji do ograniczenia zakazu działalności tych spółek oraz do skrupowania ich organizacji uciążliwymi przepisami formalnymi (to należy ograniczenie liczby wspólników z o. o., ustalenie bardzo wysokiego udziału minimalnego, żądanie zniszczenia całego kapitału zakładowego już w chwili utworzenia spółki).

EKSPORT CUKRU POLSKIEGO wzmożił się wydatnie do Holandji, która jest obecnie głównym jego odbiorcą. Wzrósł także eksport do Francji, Włoch, Łotwy i Litwy. Spadł eksport do Anglii, Szwecji, Niemiec i Finlandji.

ZYDOWSKIE SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE W POLSCE wykazały w ciągu roku 1927 znaczny rozwój interesów. Wkłady wzrosły z 10,1 mil. na 20,4 mil. zł. W tym samym niemal stosunku wzrosły kredyty udzielone przez spółdzielnie; kredyty te wyniosły w dniu 1 stycznia 1927 r. — 19 mil. zł., w dniu 1 stycznia 1928 roku — 38,8 mil. zł.

OBROT NA GIELDZIE DEWIZOWEJ warszawskiej dochodzi do niebotycznej dotąd kwoty 600.000 dolarów dziennie. Poza tem banki prywatnie pokrywają część zapotrzebowania dewizowego. Wzrost zapotrzebowania należy tłumaczyć przypadającymi płatnościami należności zagranicznych za towary sprowadzone przed waloryzacją cel.

Podatek obrotowy.

Ostateczne terminy, po których rozpoczyna się egzekucje.

Ministerstwo skarbu zezwoliło na uiszczenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1927 a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi na tenże rok, w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20 maja r. b. i 15 czerwca r. b., bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odsetków za odroczenie.

Również został odroczone termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928 roku, a mianowicie: zaliczka za I-szy kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1928 roku włącznie, za II-gi zaś kwartał do dnia 15 sierpnia r. b. włącznie.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

Niedotrzymanie któregośkolwiek z wyżej oznaczonych terminów pociąga za sobą pobranie płatnika ulg, a nadto spowoduje natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności wraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

W interesie zatem samych płatników leży, aby należności, o których była mowa, były uiszczone przed ubiegłym wyznaczonych terminów.

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 22 maja 1928 r.

GOTÓWKI: Dolar 8,89. **CZKI:** Holandia 359,80, Kopenhaga 239,25, Londyn 43,53, Nowy Jork 8,90, Paryż 35,11, Praga 26,41,50, Szwajcaria 171,84.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 82,50, 83,75, Pożyczka kolejowa 104, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konw. kolejowa 61,50, 62, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55, 54,50, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 50, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77, 77,25, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 70,75, 71, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 82, 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 80,25, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 86.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133,50, 134,50, Bank Handlowy 117, Bank Polski 175, 181,50, 181, Bank Zachodni 34,50, Bank Zarobkowy 85,50, Elektryczna w Dąbrowie 100, 97, Sisa i Światło 200, 198, 200, Firley 76, 75, 74,50, Łazy 9, Wysoka 164, 170, Węgiel 100, 99, Nobel 37, Lipol 43,50, 43, Modrzewów 49,50, 49,25, Norblin 205, 217, Ostrowieckie Serja A. 1527,50, Serja B. 142, 139, 140,

Parowozowy 49, 51, 50, Poćsk 11,25, Rohn 17, Rudzi 56, Starachowice 64,50, Ursus 11, Syndykat 12, Zawiercie 33, 32, Borkowski 16,75, Haberbusch 224, 225.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 21 maja. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 20,89—90, styczeń 20,80—82, marzec 20,82, maj 21,19—20, lipiec 21,83—97, październik 20,93—94. Zamknięcie: listopad 20,78, grudzień 20,72—74, styczeń 20,64, luty 20,64, marzec 20,62—64, maj 21,07, lipiec 20,82—85, sierpień 20,84, wrzesień 20,85, październik 20,84—87.

Nowy Orlean, 21 maja. Bawelna amerykańska. Styczeń 20,57—39, maj 20,54, lipiec 20,60, październik 20,42, grudzień 20,39.

Liverpool, 21 maja. Bawelna amerykańska. Styczeń 10,97, luty 10,97, marzec 10,97, kwiecień 10,96, maj 11,17, czerwiec 11,14, lipiec 11,14, sierpień 11,11, wrzesień 11,08, październik 11,04, listopad 10,97, grudzień 10,97.

Liverpool, 21 maja. Bawelna egipska. Styczeń 21,48, marzec 21,44, maj 21,11, lipiec 21,24, listopad 21,50, loco 21,60.

Aleksandria, 21 maja. Bawelna egipska. Sakelaris: styczeń 43,32, maj 42,35, lipiec 42,79, listopad 43,60. Ashmoss: 28,30, sierpień 28,25, październik 28,60.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki“)

O KONCENTRACJI PRODUKCJI STALI.

Londyn, 22 maja 1928.
Prezydent United States Steel Corporation, A. J. Farrel, przebywa chwilowo w Londynie. Wizycie jego, która nastąpiła wkrótce po wizycie Prezydenta Bethlehem Steel Comp., Schwaba przypisują w City londyńskiej duże znaczenie, w przypuszczeniu, iż i on prowadzi będzie z Sir Alfredem Mond'em rokowania w sprawie udzielenia ruchowi koncentracyjnemu w angielskim przemyśle stalowym i żelaznym poparcia przez nowe angielsko-amerykańskie towarzystwo finansowe oraz w sprawie ewentualnych umów między słuźonowanym przemysłem angielskim i producentami amerykańskimi. Wedle wiadomości podawanych przez „Evening Standard“, Dr. Farrel konferował również z innymi przemysłowcami europejskimi, aby zbadać możliwość ściślejszej współpracy międzynarodowej najważniejszych europejskich i amerykańskich producentów. Korespondent „Evening Standard“ odbył także wywiad z znanym przemysłowcem angielskim, Lordem Aberconway, zajmującym naczelną stanowisko w angielskim przemyśle żelaznym i stalowym. Lord Aberconway oświadczył, iż sprzyja projektowi międzynarodowego porozumienia co do wysokości produkcji, zbytu i cen.

3 I PÓŁ MILJ. DOLARÓW POZYCZKI DLA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

New-York, 22 maja 1928.
New-yorska grupa bankierska udzieliła organizacji sjonistycznej w Jerozolimie pożyczki w wysokości 3 i pół miliona dolarów, oprocentowanej 6 i pół, zwrotnej po latach 20. Jako gwarancję otrzymali wierzyciele pierwszą hipotekę na całkowitej sjonistycznej własności ziemskiej w Palestynie.

LONDYŃSKIE AUCJE WELNY.

Londyn, 22 maja 1928.
W dniu dzisiejszym zaoczerowano ogółem 7954 bele welny, w tem 2385 z Nowej Południowej Wali, 871 — z Victorji, 605 — z Queensland, 427 — z Południowej Australji, 621 — z Zachodniej Australji, 1072 — z Nowej Zelandji, 184 — z Tasmanji, 424 — z Południowej Afryki, 1252 — z Anglii i 13 różnego pochodzenia. Tendencja w porównaniu z początkiem aukcji pozostała bez zmiany. Udział kupujących jednakże znacznie się zmniejszył, a częściowo dochodziło nawet z powodu zbyt wysokiej limity sprzedanej do zrywania już zawartych transakcji. Tak było zwłaszcza przy welnie południowo-afrykańskiej, ale zdarzało się również przy niektórych markach australijskich i nowozelandzkich.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wyniósł bez zmiany 8,89 i pół w płaceniu i 8,90 i pół w żądaniu.

Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Kto nie płaci.

Wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas o zawieszeniu wypłat zobowiązań wekslowych przez firmę manufakturową Sender i Eidelman w Rzeszowie.

W sprawie tej odbędzie się dziś o godzinie 4-ej zebranie wierzycieli. —j.—

Zjazd agentów handlowych

W bieżącym tygodniu w Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd przedstawicieli handlowych.

Interesa łódzkich agentów reprezentowane były na zjeździe przez przedstawicieli stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) pp. dyr. Heymana, Ingstera i inż. Grossa.

W wyniku obrad utworzona została Federacja Zrzeszeń Agentów, jednocząca wszelkie samodzielne organizacje agentów, jakoteż sekcje istniejące przy stowarzyszeniach kupców.

Obrady zjazdu obracały się dookoła spraw zawodowych, w szczególności zaś rozpatrywane były następujące zagadnienia:

- 1) Obniżenie podatku obrotowego od prowizji;
- 2) uchylene przepisów ośnośnie inkasa i składow konygnacyjnych;
- 3) ujednostajnienie w ustawie o podatku przemysłowym i w ustawodawstwie handlowym nomenklatury komasanta i przedstawiciela handlowego;
- 4) Paszporty zagraniczne dla agentów;
- 5) Przystąpienie do międzynarodowej Ligi zrzeszeń agentów i udział w międzynarodowym kongresie w Wiedniu. Po zjeździe delegacja agentów została przyjęta przez dyrektora departamentu podatkowego ministerstwa skarbu, któremu przedstawia dezzyderaty przedstawicieli handlowych.



Dziś sensacyjna premiera!
Wspaniały świąteczny program!
Mocarz Świata
 (Świat bez broni)

Wielki dramat współczesny na tle rozwiązania problemu światowego pokoju.

W rolach głównych potęgi ekranu: **PAWEŁ WEGENER,**

Margareta Letoen, Hanni Reinwald, Erich Kaiser-Titz i chińczyk Nien-Son-Ling.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA.

Ceny miejsc popularne. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o g. 1.30 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

CAFE-R-STAURANT
BRISTOL
 PIOTRKOWSKA 30. TELEFON 25-91,
 WŁ. H. BERNHEIM.

POLECA:

NA SEZON LETNI SVOJE ZNANE I SMA CZNE
OBIADY I KOLACJE oraz
ŚNIADANIA I KOLACJE mleczne.

SALA FILHARMONJI
 Telefon 13-84.

Warszawski Teatr dla dzieci

Ostatnie dwa występy w sezonie bieżącym
 W NIEDZIELE, dnia 27 maja oraz w PONIEDZIAŁEK, dn. 28 maja 1928 r. o godz. 12-ej w poł.

W rolach głównych:

Cudowne dzieci, ulubienice milusińskich
 i 9-letnia **MILKA LAZARÓWNA,**
 8-letnia **ZOSIA SZUBERLA**
FENIA GERARDI i inni

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI

odegrane będą następujące komedyjki:

1. Głupi Maciuś

Arcywesoła komedyjka w 1 akcie R. Misiewicza.

2. Figle Kajtusia czyli Pani, Pan Sęzia i Nazio

Zabawna krotoczwila dziecięca w 1 odsłonie Leopolda Swiderskiego.

3. Kajtuś nie chce być plotkarzem

Komedyjka pełna humoru w 1 akcie Stanisława Dydyńskiego.

4. Wlazł kotek na płatek wielki balet dziecięcy

układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego

- | | |
|--------------------------------|-----------------|
| 1. Kotek | Zosia Szuberla |
| 2. Pajacyk | Milka Łazarówna |
| 3. Poleczka komiczna | Fenia Gerardi |
| 4. Mazurek | Zosia Szuberla |
| 5. Kominiarczyk | Zosia Szuberla |
| 6. Węgielka | Fenia Gerardi |
| 7. Colombina | Fenia Gerardi |
| 8. Cyganiatko | Milka Łazarówna |
| 9. Laleczka | Zosia Szuberla |
| 10. Poleczka z piłką | Fenia Gerardi |

Bilety od 1 zł. do zł. 3.50 nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od 4-ej do 7-ej wiecz.

Kilku młodych **techników budowlanych**

dla biura i budowy poszukuje od zaraz większe przedsiębiorstwo budowlane w Łodzi.

Ofertry z odpisami świadectw i warunkami do adm. n.in. pisma pod „K. 14”.

MAGISTRAT M. ŁODZI

poszukuje w centrum miasta dużego i widnego lokalu, składającego się z 4-5 sal (względnie cały dom) na szkołę miejską.

Ofertry należy składać do Wydziału Gospodarczego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34, między 9-12 do dnia 31 maja r. b.

Poszukuje się od zaraz

zdolnych i ustosunkowanych sprzedawców na pierwszorzędną amerykańską maszynę do pisania, i do liczenia na wysoką prędkość. Ofertry do adm.instr. „Republiki” sub.: „Wysoka prowizja”.



Mydło PEARSA jest krystalicznie czystym mydłem. Ma za sobą sławę prawie półtora wieku i jest używane przez najwytworniejsze i najpiękniejsze kobiety na całym świecie. Niejedna „światowa piękność” przez systematyczne używanie mydła PEARSA osiągnęła aksamitnie gładką i „PIĘKNĄ CERĘ”

MYDŁO PEARSA

Krystalicznie czyste — Niebywale wydajne.

A. & F. Pears, Limited, London.
 Założone w roku 1789.
 Dostawcy Królewskiego Dworu Anglii.



Wylączne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk:
 „UNIONPOL,” A. DE-LUGA,
 Warszawa, ul. Piękna, 20.
 Tel. 49-50. T.P.P. 2-14PL

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K.SIGALINY
 WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAJĄ DO DOMU NA ŻĄDANIE
 UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

OBJEKT FABRYCZNY

kupię z wolnymi salami i terenem do rozbudowy. Ofertry z wymiarami i ceną do adm.instr. „Republiki” pod „A. B. 100”.

PROWINCJA

Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”, Warszawa, Nowy Świat 28 - 16.

Która z Pań

pożyczy od 3.000 do 5.000 złotych na odpowiedni procent i dobrą gwarancję, może otrzymać w pewnej firmie, dobrą posadę kasjerki lub ekspedjentki. Ofertry pod: „Kasjerka” do „Reklamy Polskiej”, Nawrot 1-a.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Perfumy mydła toaletowe, wody kolońskie, pudry, wszelkie kosmetyki krajowe i zagraniczne poleca po cenach konkurencyjnych — **Perfumeria J. Drukera** ZAWADZKA 11.

Klub Zrzeszenia Kobiet Żydowskich W. I. Z. O. (Al. Kościuszki 21)
 Dziś, o godz. 9 wiecz.
dyr. ABRAM PERELMAN wygłosi ODCZYT n. t. „Najmłodsza muzyka żydowska” połączony z ilustracją muzyczną. Biorą udział: p. **Kosztatówna** (skrzypce) p. **Łaksówna** (fortepian), p. **Lewin** (śpiew). Wejście dla członkin i wprowadzonych gości bezpłatne. UWAGA: Każda członkini ma prawo wprowadzić tylko jedną osobę.

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik **poszukuje** zajęcia na godziny wieczorowe. Referencje. Ofertry sub „Kor. 40”

Uwaga! Rodzice! Uwaga! **SYK DZIECIĘCY** poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju eleganckie ubranka, szpilhauseny, sukienki welniane, jedwabne, waszajdowe, aksamitne, paletka z czapeczkami według najnowszych wiedeńskich fasonów, wszelkiego rodzaju bieliznę dziecięcą, dzieńną, nocną i pyjamy. Przyjmuje się również zamówienia z własnych materiałów. Ceny przystępne! Warunki dogodnie! **SYK DZIECIĘCY,** N. Cegielińska 5.

KUPIĘ

za gotówkę gospodarstwo rolne, nieduże, z domem mieszkalnym, ogrodem i małym inwentarzem, niedrogo, możliwie w okolicach Łodzi. Ofertry pod „P. 30” do adm.instr. „Republiki”.

LETNISKO

Pokój z kuchnią, 2 werandy w lesie Kraszewie do odstąpienia tel. 51-54 Jasnowski.

POTRZEBNA zdolna krawcowa

do magazynu „Speldom”, Piotrkowska 129, od godz. 1-4 po poł.

ELWIRÓW
Pierwszorządny pensjonat pod zarządem F. RYPPA,
ŚWIDER, ul. Główna, tel. Otwock 75

STENOTYPISTKA
polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, u- zdolniona i obznajmiona z pracą biurową

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89

Porada 3 złote
Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne.

WSZELKI BÓL GŁOWY
ZNAKOMICIE „SOWA”
wyrobu laboratorium przy aptece St. Hamburga i S-ki w Łodzi.

Lekarz dentysta
E. Haberfeld
Andrzeja 2. Tel. 35-43.
Gabinet czynny od 10-1 i 7, 3-

Szwejsowanie
polamanych wytartych części maszyn gospodarczych oraz maszyn fabrycznych

Wykwalifi- Kowana Stenotypistka
z dłuższą praktyką biurową
poszukuje pracy.

Majstra
do natychmiastowego objęcia zgrzeblarek w przedziałach bawelny

Samochód
4-cylindrowy nieduży
poszukiwany.
Oferty sub „J. K.”

NA RATY
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykbitniejszym wyko- naniu

Doktor
Wołkowyski
Zachodnia № 57
Specialista cho- rób skórnych, wenerycznych.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specialista chorób skórnych i wene- rycznych

Dr. med.
L. PIKIELNY
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg mo- czowych.

Lekarz - dentysta
F. HOROWICZ
przyjmuje w lec- znicy przy ul. Piotrkowskiej 294

Zawiadomienie.
Inkasamentowi nasze- mu p. Bronisławowi
Cymerze zostało skradzione

Biuralistka
wykwalifikowana
pisząca na maszynie z gruntowną znajomością języka niemieckiego

Kupuje i sprzedaje
różne używane me- ble, dywany, maszyny do szycia

Doktor
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.

Doktor
Klinger
Choroby wene- ryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarc.

„FORD”
półciężarówka
w dobrym stanie
okazyjnie
dosprzedania

PEPEGE
Obuwie płócienn.
Spacerowe
Sportowe
BRACIA P. M. SCHWALBE
85 Piotrkowska 85
Sprzedaż po cenach fabrycznych
Wielkość 22/27 22/28 22/29 22/30
Szare 3.50 4.20 5.40 6.30
Bronzowe 3.80 4.70 5.90 6.70
Czarne
Białe
ponadto
bardzo bogaty wybór eleganckiego obu- wia w różnych najnowszych fasonach

Apteca
pożyczę pod gwa- rancję
2000 dol.
ewent. przy czyn- nym udziale. Oferty sub „Chemik” do admin. Republiki.

Egzystencja!
Kilku przedstawicie- li i podróżujących poszukuje się celem rozpowszechniania bardzo pokupnej no- wości amerykańskiej
Zgłoszenia Hotel Polonia, Przybylski, pokój 207.

Gimnazjum Męskie (Humanistyczne)
im. Ks. Skorupki (Tow. „Oświata”)
w Łodzi, ul. ks. Skorupki Nr. 13. — Telefon 2-98.
(z klasami A, B, C.)
Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w pierwszym terminie w dniu 24 maja o g dz 4 po poł.
Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 8 rano do 3 po poł.
O drugim terminie egzaminów nastąpią oddzielne zawiadomienia.
Dyrektor Wacław Davison.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Dla dorosłych — Dziś i dni następnych
Bogowie, ludzie, zwierzęta

Dla młodzieży
PAT I PATACHON w filmie p. t. „Tancerzka”

Uzdrowisko dla dzieci i młodzieży
D-ra Rotlewiego
Otwock-Swider
telefon 24, willa własna.

Kupno i sprzedaż
Radjoamatorzy oka- zja. Rozmaite części do budowy odborników sprze- dam okazjnie. Nawrot 38 b. m. 3. 3-4 i 7-8.

Sprzedam sklep
z spożywczy wraz z jednym mieszka- niem. Kopernika 17 rzeczny. m. pr. Sten- kiewicza 29.

Na raty i za go- łówkę można tylko kupić w firmie
B-ci Gabałów
Nawrot 8
w dużym wyborze otomany, fotele klubowe, tapczany ko- zetki, krzesła oraz przyjmujemy wszel- kie zamówienia

Upiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypta- te, Piotrkowska 37 III wejście I piętro.
Pianino do sprze- dania Sienkiewi- cza 39, m. 14. go- dzina przyjęć od 3 do 6-ej godz. 27
Sklep rzeźniczy z warsztatem poko- jem i kuchnią sprze- dam zaraz. Radwań- ska 11. 27

Sprzedam małą po- sesję dwa poko- je z kuchnią wolne
Narutowicza 81.

Lokale
Pokoje umeblowa- ne oraz mieszka- nia poszukuje i po- leca Biuro Agentu- rowe „Polruch” ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01. 31

Do wynajęcia dwa frontowe pokoje skromnie umeb- owane. Andrzeja Nr. 43 m. 13. tel. 64-21. 30

Pokój w suchej i lesistej miejsco- wości na m. czer- wiec poszukiwany. Oferty sub „Czer- wiec” do adm. Re- publiki.

Umeblowany pięk- ny pokój fronto- wy z osobnym wej- ściem do wynajęcia
Południowa 4, front III p. m. 10.

Wynajmę umeblo- wany pokój spo- kojnemu panu od 1-4 do 8-ej wiecz.
Piramowicza Nr. 12, mieszka. 4.

Przyjmę 2-ch pa- nów na mieszka- nie, przy rodzinie
Piotrkowska Nr. 120 Sala.

Potrzebna zdolna i uczenna do pra- cowni sukien ulica Szkolna 27. parter, Zielińska. 25

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fa- chowe korespon- dencyjne prof. Se- autowicza, Warsza- wa Żółwia № 42. Kursa wyuczają li- stownie: buchalterji rachunkowości ku- pieckiej, korespon- dencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalig- rafi, pisania na maszynach, towarzy- znstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po u- kończeniu świadec- two Ządajcie prospektów.

Francuzka do kon- wersacji poszu- kiwani, ewent. mogą oddać pokój umeb- lowany w śródmie- ściu bez. Oferty sub „Polonia” w adm. Republiki. 23

Sprzedawca brzozy
manuf. który jest także buchalterem- bilansista pragnie zmienić posadę. La- 1-4 do 8-ej wiecz.
Piramowicza Nr. 12, mieszka. 4.

Kasjer potrzebny
do cyrku z kau- cją 500 zł i bufet cyrkowy jest do wy- najęcia. Zgłoszenia przyjmuje M. Zemel- ko, Zawadzka 50, codziennie o godz. 10-1. 26

Zdolna manicurzy- stka poszukuje pracy w zakładzie
Oferty do Republi- ki dla „Manicurystki”

Potrzebny pracow- nik fryzjerski. Sienkiewicza 10.
Poszukuje się kwa- lifikowane kel- nerki do cukierni. Roszold, Piotrkow- ska 38. 26

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Inteligentna osoba była nauczyciel- ka wychowawczyni poszukuje posady na wyjazd w cha- rakterze zarządcą cej pensjonatem, go- spodarstwem, wycho- wawczyń dzieci lub stowarzyski do star- szej osoby. Zgłosze- nia sub „Wieś” 25

Poszukiwany samo- dzielny facho- wiec wyrobów try- kotowych umiejący obsługiwać maszy- nę zakardową (Schol kausowska z tam- borem) Zgłoszenia oraz referencje pro- szę kierować pod A. Warszawski, Częstochowa, Aleja 6.

Krawców i gońców z rowerami po- szukuje Kieraz. Ze- romskiego 91.

Rozmaite
WOROCHTA
Pierwszorządny Pensjonat „Warsza- wianka” pod nowym zarządem poleca po- koje z pościelą i ca- łym utrzymaniem. Komfortowność elektryka, łazienka, wodociąg, słonecz- ne obszerne weran- dy od 1 czerwca. Cały rok otwarty. Piec we wszystkich pokojach. 25

Narzędzia od mo- tocyklu zgubio- ne dn. 21.V w godz. południowym na ul. Przejazd od ulicy Piotrkowskiej do Ki- lińskiego proszę o zwrot za wynagro- dzeniem. Andrzejka 11. Mencil.

Wysoka nagroda
za odprowadzenie zaginionego rallera (białe znamie pod szycją). Andrzejka 11, m. 6.

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27

Pracownicy na roboty figuralne i ma- szynowe w brzozy potrzebni zaraz. Pra- ca stała. Zgłoszenia adresować: Warsza- wa, Skrzyńska pocztowa 425. 27